



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ZPOWAGI



Centrum
Rozwoju
Zasobów
Ludzkich



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej

Instytut Socjologii

20-032 Lublin ul. Langiewicza 6A

Wykluczenie społeczne gimnazjalistów i ich rodzin - diagnoza zagrożenia w województwie lubelskim.

Raport z badań empirycznych realizowanych dla Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej
w Lublinie przez Instytut Socjologii UMCS w Lublinie

Grudzień, 2010

Spis treści

Wprowadzenie	s. 2
Część I - Metodologia zrealizowanych badań	s.3
Cel i przedmiot i badania	s.3
Procedura badawcza	s.4
Część II - Analiza empiryczna wyników badań	s.6
Charakterystyka demograficzno-społeczna próby badawczej	s.6
Zagrożenie wykluczeniem ekonomicznym.....	s.10
Zagrożenie wykluczeniem z sieci kontaktów społecznych.....	s.18
Zagrożenie wykluczeniem - kultura	s.27
Zagrożenie wykluczeniem cyfrowym.....	s.31
Pozostałe wskaźniki zagrożenia wykluczeniem.....	s.37
Podsumowanie	s.41
Rekomendacje	s.44

Wprowadzenie

Wykluczenie społeczne, to zjawisko – które przybrało we współczesnej Polsce niepokojącą skalę, a zasadniczą kwestią staje się uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak zahamować ten proces i ochronić przed nim grupy zagrożone. Z wykluczeniem społecznym mamy do czynienia wówczas, gdy jednostki, grupy pozostają poza głównym nurtem społecznej wymiany dóbr, usług oraz informacji. Jednostki wykluczone mają zamknięty dostęp do udziału w pełnym uczestnictwie w życiu społecznym, przez co nie mogą korzystać z wszystkich dostępnych praw i możliwości rozwoju, co pogłębia ich bierność i izolację. Pierwszym krokiem w skutecznej walce z wykluczeniem społecznym jest dobre rozpoznanie skali zagrożeń z nim związanych w społeczności lokalnej.

Prezentowany Raport przygotowany został z inicjatywy Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie przez pracowników Instytutu Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w ramach projektu systemowego *Koordinacja na rzecz aktywnej integracji*, Działanie 1.2 *Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej*. Priorytet I, *Zatrudnienie i integracja społeczna*. PO KL.

Podjęta analiza dotyczy wskazania poziomu zagrożenia wykluczeniem społecznym młodzieży i rodzin na terenie województwa lubelskiego. Omówione zostaną zarówno przyczyny powstania tych zagrożeń, jak też ich charakter i wielkość. Rozważone zostały także możliwości rozwiązań i zmian w lokalnej polityce społecznej, aby przeciwdziałać skutkom wykluczenia społecznego, a w długim okresie zapewnić podstawy stabilnej i spójnej struktury społecznej na obszarze województwa lubelskiego.

Część pierwsza poświęcona jest omówieniu zagadnień z obszaru metodologii badań, takich jak cel i przedmiot, badana grupa, wykorzystane narzędzia oraz procedura badawcza. W części drugiej raportu przedstawiamy wyniki badań, a następnie wnioski z podjętej analizy. Raport zakończony jest rekomendacjami, które wykorzystując wnioski dostarcza spójnej wizji kształtowania polityki społecznej w województwie i która stanowić będzie adekwatną odpowiedź na istniejące zagrożenia związane z wykluczeniem społecznym.

Część I

Metodologia badań

- Cel i przedmiot i badania

Celem badania była diagnoza zagrożenia zjawiskiem wykluczenia społecznego w zbiorowości gimnazjalistów Lubelszczyzny. W orbicie zainteresowań badawczych znalazły się dodatkowo - lecz w znacznie mniejszym stopniu: otoczenie rodzinne i rówieśnicze badanych gimnazjalistów. Analiza zagrożenia wykluczeniem społecznym została podzielona na części odpowiadające, najczęściej przywoływanym w literaturze przedmiotu, aspektom tego zjawiska.

Na wstępie zajmiemy się charakterystyką kluczowego pojęcia „wykluczenie społeczne”. Bywa ono utożsamiane ze starszym terminem „marginalizacja społeczna” lub traktowane jako jej efekt (stan wykluczenia rozumiany jako skutek procesów marginalizacji). Wykluczenie społeczne to wielowymiarowo niekorzystna pozycja społeczna związana z marginalizacją. Przejawy wykluczenia społecznego najczęściej definiuje się jako: nieuczestniczenie w oficjalnym porządku społecznym i normatywnym; niepełne uczestniczenie w ważnych aspektach lub „głównym nurcie życia społecznego”; brak dostępu do instytucji; ewentualnie jako wykluczenie z dominującej kultury. Rosnąca w ostatnich latach popularność tego pojęcia wynika między innymi z jego wielowymiarowości i pojemności. Najczęściej wymienianymi aspektami wykluczenia społecznego są: ekonomiczny, polityczny, społeczny (w sensie szczegółowym) i kulturowy. Ostatnimi laty, w literaturze przedmiotu pojawił się nowy (skorelowany dodatnio z pozostałymi) wymiar, zwany „cyfrowym”. Wymiar ekonomiczny posiada dwa podrodzaje, są one związane ze sferami – konsumpcji i produkcji. Wykluczenie z konsumpcji ma miejsce wtedy, gdy sytuacja finansowa jednostki jest na tyle zła, że pozwala na zaspokojenie potrzeb na poziomie o wiele niższym od uznawanego za normalny. Wykluczenie z produkcji dotyczy osób niezatrudnionych, nie uczących się i nie zajmujących się rodziną. Drugi wymiar polega na braku zaangażowania politycznego poprzez

nie uczestniczenie w wyborach, w działalności organizacji społecznych itp., przekładający się na ograniczony dostęp do władzy. Wykluczenie społeczne w sensie szczegółowym to ubóstwo interakcji, przede wszystkim tych dostarczających wsparcia emocjonalnego, informacyjnego, instrumentalnego, materialnego ze strony rodziny, znajomych lub instytucji. Wymiar kulturowy wykluczenia dotyczy ograniczonego dostępu jednostek do dominującej kultury. Aspekt cyfrowy wiąże się z barierami dostępu do komputerów i internetu, kompetencjami informatycznymi użytkowników i rodzajami zastosowań nowoczesnych technologii informacyjno-telekomunikacyjnych.

W rozważaniach nad uwarunkowaniami wykluczenia społecznego zwraca się szczególną uwagę na jego rozmaite kulturowe przesłanki, wychodząc przy tym daleko poza kwestię biedy. W nowoczesnych społeczeństwach to warunki, które trzeba spełnić by móc korzystać z przysługujących formalnie praw obywatelskich, wyznaczają marginalność społeczną. Dokładniej rzecz ujmując, chodzi o to, że praktyczne możliwości uczestnictwa w życiu zbiorowym zależą od posiadanych przez ludzi zasobów: materialno-finansowych, ale przede wszystkim kulturowych - wiedzy i umiejętności.

- Procedura badawcza

Badania empiryczne, których wyniki prezentowane są w niniejszym raporcie, przeprowadzone zostały metodą sondażową z wykorzystaniem techniki ankiety audytoryjnej. Na potrzeby badania stworzono oryginalne narzędzie w postaci kwestionariusza ankiety. Ze względu na wiek respondentów i specyfikę miejsca zbierania informacji, treść i forma pytań musiała być wyjątkowo starannie dobrana. Proces zbierania danych odbywał się na przełomie listopada i grudnia 2010r. w losowo wybranych klasach gimnazjów z obszaru województwa lubelskiego. Wcześniej przeprowadzono badania pilotażowe by zweryfikować narzędzie badawcze, wykazały one konieczność drobnych poprawek w kafeterii. W kwestionariuszu znalazło się ponad 40 pytań – prawie wszystkie to pytania zamknięte.

Próba badawcza dobrana w sposób losowo-warstwowo-grupowy, tak by zapewnić udziału respondentów z terenów wiejskich i miejskich proporcjonalne do tych z populacji generalnej. Zebrane dane zostały poddane obróbce statystycznej z wykorzystaniem metod

opisu statystycznego i wnioskowania statystycznego, była ona wspomagana specjalistycznym pakietem oprogramowania komputerowego. Po weryfikacji do ostatecznej analizy zakwalifikowano 789 kwestionariuszy.

Realizacja badań przebiegła bez większych zakłóceń, choć wspomnieć należy utrudnienia pogodowe z początku grudnia, mające przełożenie na frekwencję uczniów w dniach przeprowadzania badań ankietowych i termin ich realizacji. Drugim problemem była nieznajomość lub wstyd gimnazjalistów co do poziomu wykształcenia rodziców, co spowodowało wyłączenie tej – jakże wartościowej zmiennej - z analiz.

Część II

Analiza empiryczna wyników badań

Prezentacja wyników badań empirycznych zostanie przeprowadzona według następującego schematu. W kolejnych podrozdziałach, odnoszących się do głównych aspektów wykluczenia społecznego, na początku znalazły się analizy rozkładów wartości poszczególnych wskaźników a zaraz po nich opis najważniejszych, testowanych statystycznie (testem χ^2), współzależności między zmiennymi. Udziały mogą nie sumować się do stu procent w przypadku odpowiedzi na pytania, w których można było zaznaczyć kilka odpowiedzi w kwestionariuszu. Druga możliwość to efekt zaokrąglenia wartości po przecinku. Niekiedy rozmyślnie pominięto opis wartości kategorii „inne”.

Charakterystyka demograficzno-społeczna próby badawczej

Charakterystykę demograficzno-społeczną badanej części populacji należy rozpocząć od kwestii płci. Na całym świecie obserwowana jest nadwyżka mężczyzn w najmłodszych rocznikach. Rodzi się zawsze więcej chłopców, jednocześnie cechują ich wyższe wskaźniki zgonów. Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 2009 w Polsce w kategorii wieku 15-19 lat nadwyżka mężczyzn wynosi 2%. W naszej próbie badawczej proporcje ułożyły się inaczej. Ponad połowa spośród wszystkich osób objętych badaniem to dziewczynki (54%). Relacja ta oddaje oczywiście faktyczne proporcje w dniu badania w wylosowanych szkołach i nie wydaje się odbiegać od populacji generalnej na tyle by zniekształcić wyniki badania.

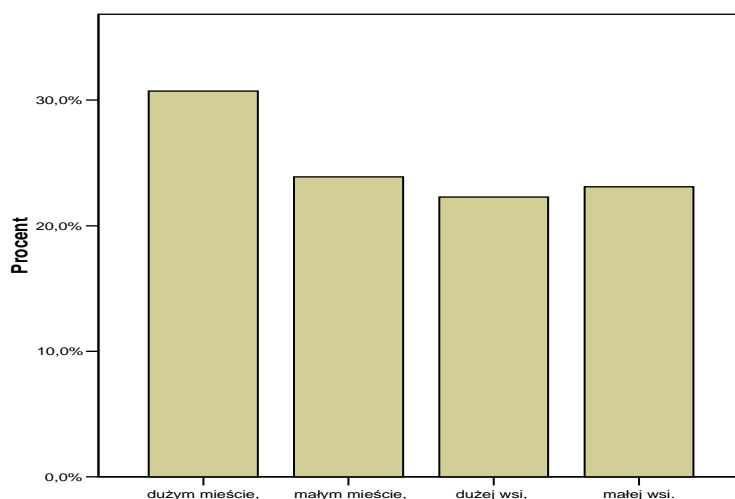
Tabela 1. Porównanie struktur wg płci i miejsca zamieszkania (w %).

Wyszczególnienie	Płeć		Miejsce zamieszkania	
	M	K	Miasto	Wieś
Woj. lubelskie 15-19 lat	51	49	50	50
Próba badawcza	54	46	55	45

Źródło: Opracowanie własne.

Województwo lubelskie jest regionem, w którym ponad połowa ogółu ludności zamieszkuje tereny wiejskie. W subpopulacji gimnazjalistów sytuacja wygląda nieco inaczej. Według danych GUS proporcja ta wśród gimnazjalistów to prawie dokładnie „pół na pół” (po zaokrągleniu po 50%). W wylosowanej próbie, mimo kontrolowania liczby i liczebności klas z gimnazjów położonych na terenie gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich, relacja została zachwiana na korzyść mieszkańców miast (55%) kosztem wsi (45%).

Wykres 1. Miejsce zamieszkania.

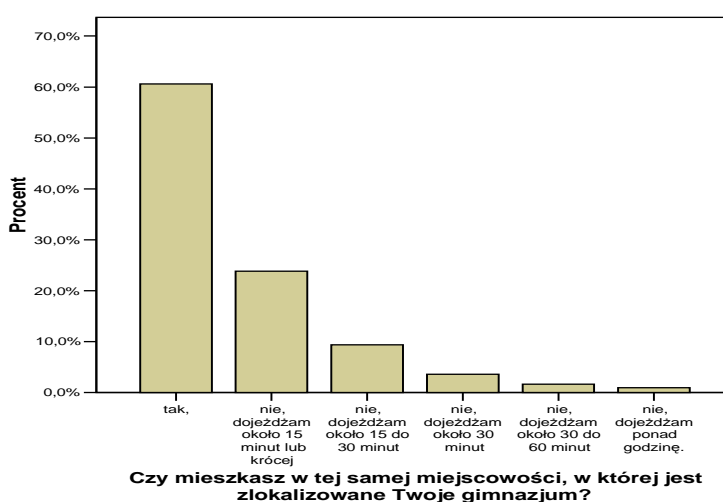


Źródło: Opracowanie własne.

Wydaje się, że i w tym przypadku dała znać o sobie aura. Przypomnijmy, że trakcie najintensywniejszej pracy ankietatorów miały miejsce rekordowe i długotrwałe opady śniegu, niemal odcinające mniejsze miejscowości od świata. Można podejrzewać, że właśnie to przełożyło się na mniejszą ich reprezentację w próbie. Choć wzięto to pod uwagę i opóźniono maksymalnie terminy zbierania danych nie udało się wyeliminować tego efektu całkowicie. Miejsce zamieszkania jest zmienną, powiązaną zależnościami z różnymi cechami respondentów.

Oprócz kwestii charakteru miejsca zamieszkania, poruszono w pytaniach także sprawę jego oddalenia od gimnazjum, do którego uczęszcza respondent, wyrażane czasem dojazdu na lekcje. Informacja ta może być wskaźnikiem wykluczenia przestrzennego respondentów i ich rodzin. Prawie 61% respondentów mieszka w tej samej miejscowości, w której zlokalizowane jest ich gimnazjum, 24% dojeżdża z pobliskich miejscowości w ciągu maksymalnie 15 minut, pozostałym (15%) uczniów zajmuje to ponad 15 minut. Warto w tym miejscu dodać, że kilku osobom codzienny dojazd w jedną stronę pochłania ponad godzinę.

Wykres 2. Miejsce zamieszkania i edukacji.



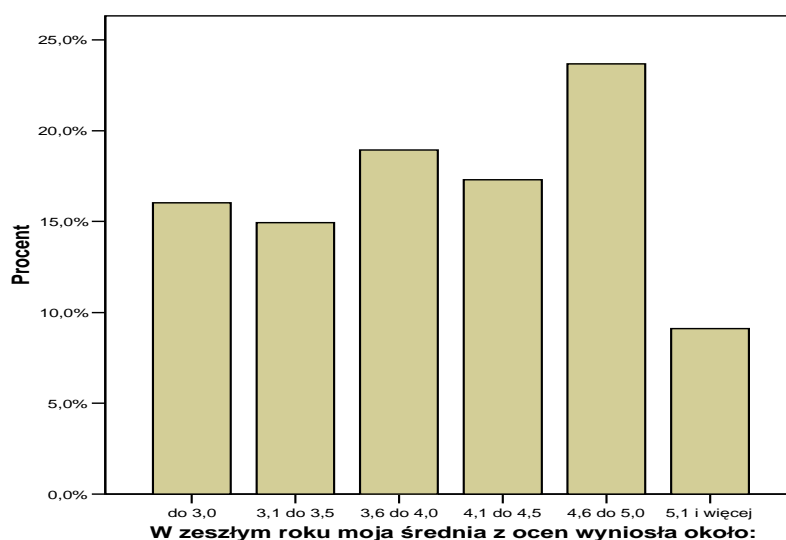
Źródło: Opracowanie własne.

Podstawową informacją, o której należy wspomnieć, jest skład gospodarstwa domowego. I tak: 82% respondentów mieszkało z obojgiem rodziców, 16% z jednym z nich a 2% bez żadnego z rodziców. 77% mieszkało z rodzeństwem, 40% z jednym, 23% z dwoma 8% trzema, 7% czterema i więcej. Tylko dwie osoby mieszkały w internacie. Cecha ta, po zmniejszeniu liczby kategorii do dwóch (rodzina pełna i niepełna), wchodzi w liczne korelacje ze zmiennymi z każdego z wymiarów wykluczenia a także z miejscem zamieszkania – okazuje się, że gimnazjaliści zamieszkujący miasta Lubelszczyzny, częściej niż ich rówieśnicy ze wsi, pochodzą z rodzin niepełnych.

Chcąc zdobyć informacje o tym jak radzą sobie nasi respondenci z nauką,

poprosiliśmy ich o wpisanie średniej z ocen w minionym roku szkolnym. Na poniższym wykresie widać, że pierwsze cztery kategorie - czyli do 4,5 - posiadają zbliżone wartości procentowe (wynikające oczywiście z częstości występowania w próbie badawczej). Średnią od 4,6 do 5,0 pochwalił się prawie co czwarty badany (24%) a co dziesiąty (9%) powyżej 5,0. Należy dodać, że w powyższych wyliczeniach nie uwzględniono 11% gimnazjalistów z powodu zatajenia tej informacji. Zmienna „wyniki w nauce” ujęta dychotomicznie, wchodzi w liczne korelacje ze zmiennymi przypisanymi do różnych aspektów wykluczenia.

Wykres 3. Średnia ocen w szkole.



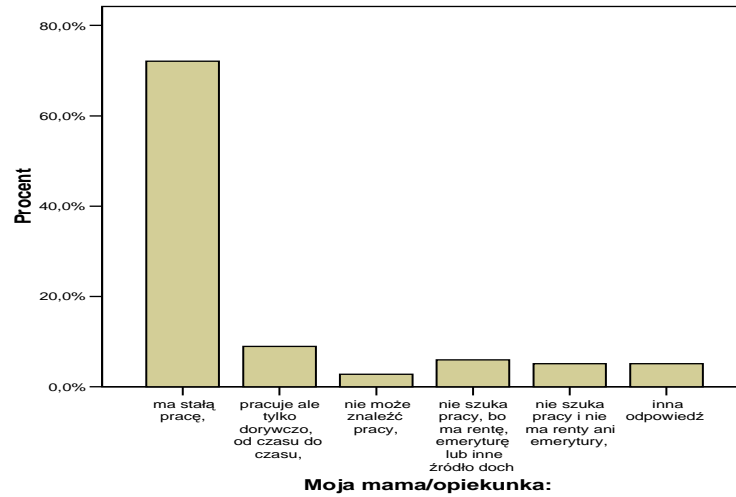
Źródło: Opracowanie własne.

Zagrożenie wykluczeniem ekonomicznym

Aspekt ekonomiczny wykluczenia społecznego uznawany jest za najważniejszy. Wpisujący się weń problem deprivacji materialnej zawsze był podstawowym zagrożeniem dla egzystencji jednostek. Wykluczenie z tej sfery staje się czynnikiem pogłębiającym marginalizację w pozostałych obszarach. Z drugiej strony – tamte formy wykluczenia powiększają rozmiary wykluczenia w sensie ekonomicznym, na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Zgodnie z tym, co zostało wspomniane wcześniej, ekonomiczny wymiar wykluczenia dotyka sfer produkcji i konsumpcji. Ta pierwsza związana z rynkiem pracy z oczywistych powodów została pominięta w odniesieniu młodzieży, ale pojawiła się w pytaniu dotyczącym rodziców. W poniższych analizach uwzględnione zostały deklaracje o rodzicach zamieszkujących pod jednym dachem z respondentem i tych przebywających aktualnie za granicą.

72% uczniów mieszkających z matką zadeklarowało, że ma ona stałe dochody z pracy a następne 6% wskazało na transfery publiczne jako źródło utrzymania. Jak wiadomo, w Polsce nawet stała praca nie chroni przed ubóstwem, więc powyższe wyniki, które po zsumowaniu sięgają wartości 78%, należy interpretować jako udział osób mogących liczyć na systematyczne wpływy finansowe do budżetu domowego ze strony matki lub jako informację o tym, że prawie co czwarta matka nie gwarantowała (zapewne z rozmaitych powodów) takich środków. 9% matek miało dorywczą pracę a 3% bezowocnie szukało pracy. 5% to niepracujące i nieposiadające żadnych świadczeń.

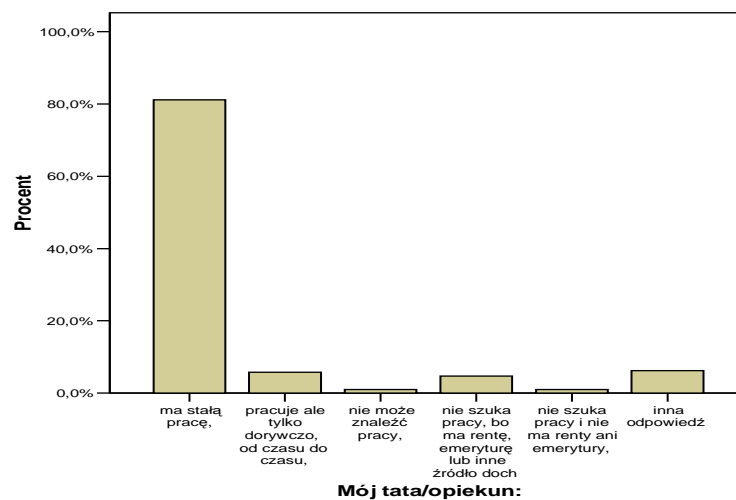
Wykres 4. Zatrudnienie matki/prawnego opiekuna.



Źródło: Opracowanie własne.

Spośród ojców 81% miało stałą pracę a kolejne 5% nie szukało pracy, mając rentę lub emeryturę. Dorywczo pracowało 6% a 1% to bezrobotni. Bierni zawodowo, niepobierający świadczeń to kolejny 1%. W przeważającej mierze, przypadki braku regularnych dochodów jednego rodzica nie pokrywały się z takim brakiem u drugiego rodzica. Tylko nieco ponad 2% ogółu zbadanej populacji cechowało się takim, niekorzystnym położeniem.

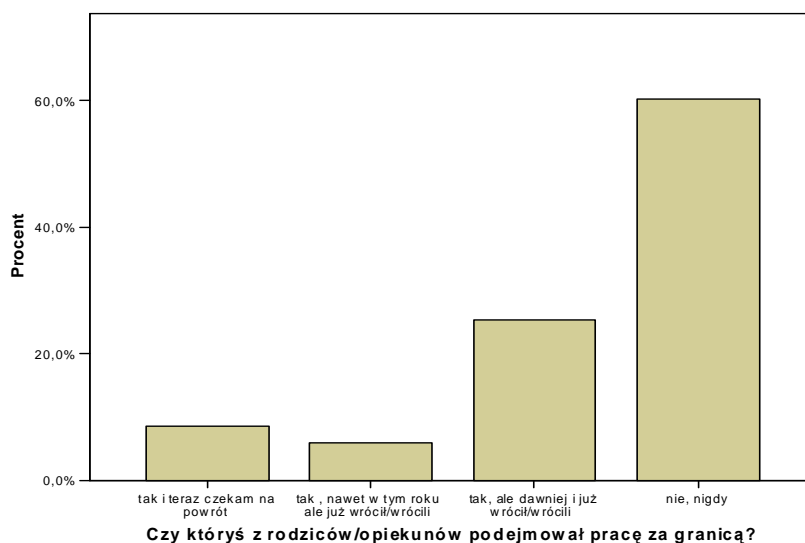
Wykres 5. Zatrudnienie ojca/prawnego opiekuna



Źródło: Opracowanie własne.

Ze zjawiskiem emigracji zarobkowej rodziców zetknięło się 40% ankietowanych a 60% respondentów stwierdziło, że ich rodzice nigdy nie wyjeżdżali za granicę w tym celu. Horyzont czasowych wyjazdów „za chlebem” jest bardzo zróżnicowany. Kategoria posiadających przynajmniej jednego rodzica pracującego kiedykolwiek za granicą, podzielona według kryterium momentu zakończenia tej pracy, wygląda następująco: 21% gimnazjalistów ma aktualnie kogoś z najbliższych za granicą, 15% cieszyło się z powrotów w 2010r., 64% ze zgłoszonych przypadków to wyjazdy i powroty przed 2010 rokiem.

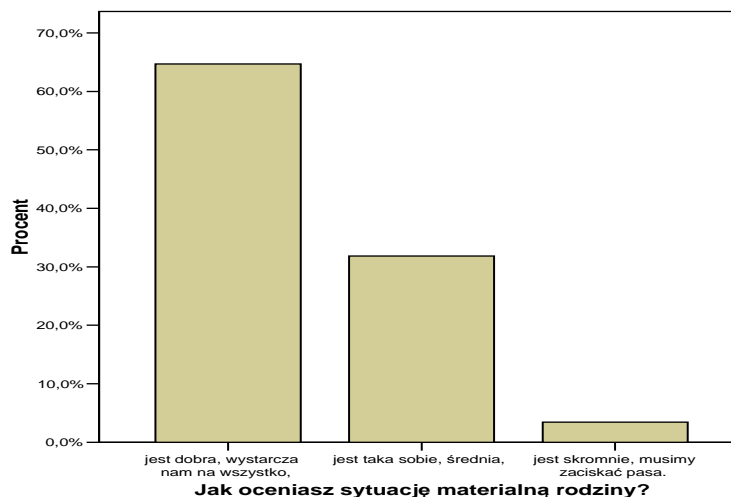
Wykres 6. Skala emigracji zarobkowej.



Źródło: Opracowanie własne.

Ważnym zagadnieniem jest subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, w której respondenci odnosili się do poziomu zaspokajania swoich potrzeb. 65% z nich stwierdziło, że pieniędzy wystarcza na wszystkie wydatki, 32% deklarowało poziom średni a 3% sytuację, w której trzeba „zaciskać pasa”, bo żyje się skromnie.

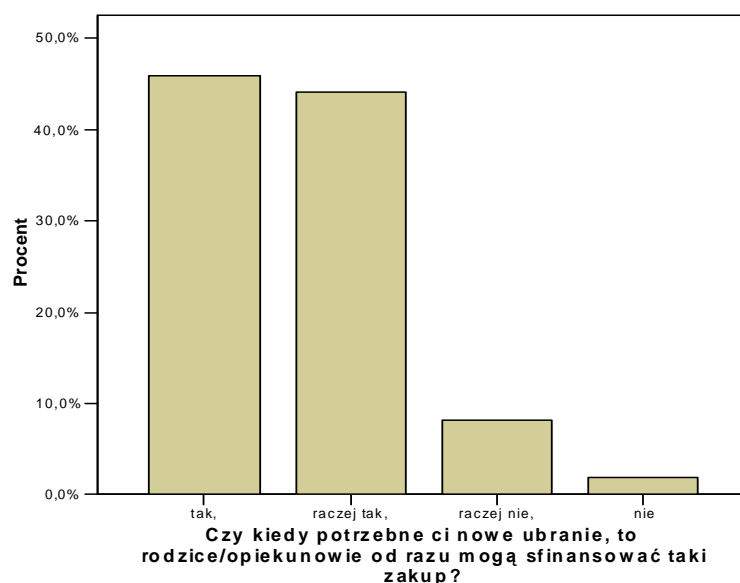
Wykres 7. Sytuacja materialna – ocena subiektywna.



Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacja materialna rodziny jest tematem drażliwym i często pojmowanym niejednoznacznie, dlatego postanowiono oprócz bezpośredniego pytania z tej sfery, wzbogacić analizę o rozmaite wskaźniki związane z konsumpcją. Rozpocznijmy od niezwykle często pojawiającego się w literaturze wykluczenia społecznego dzieci, problemu możliwości sfinansowania przez rodziców zakupu nowego ubrania w razie takiej potrzeby. Żadnych wątpliwości, co do tego, że jest to wydatek, który nie sprawi rodzicom problemu nie miało tylko 46% a więc o prawie 20% mniej niż przekonanych o dobrej sytuacji materialnej, w której wystarcza pieniędzy „na wszystko” (porównaj z poprzednim wykresem). Z drugiej strony spory odsetek gimnazjalistów zaznaczył odpowiedź „raczej tak” (44%). „Raczej nie” mogłoby pozwolić sobie od razu na taki wydatek 8% rodziców a 2% z nich na pewno „nie” sfinansowałoby takiego zakupu.

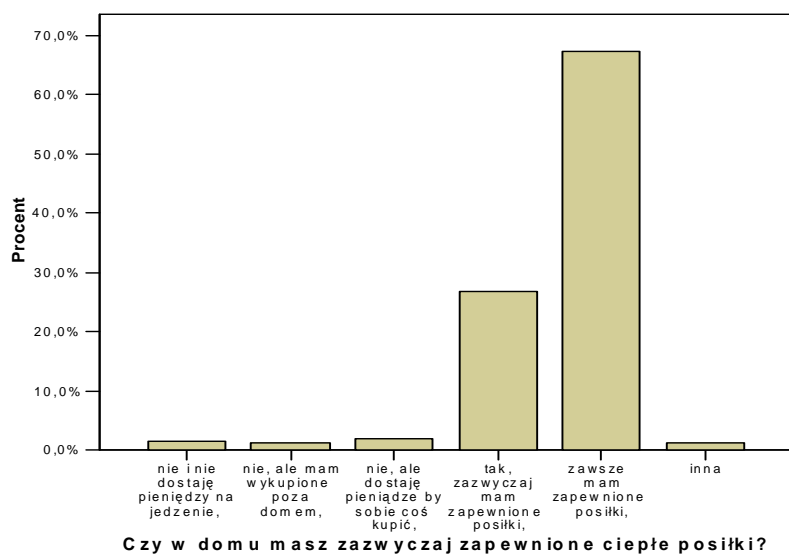
Wykres 8. Zaspokojenie potrzeb.



Źródło: Opracowanie własne.

Drugim ważnym wskaźnikiem ubóstwa, choć zarazem poziomu opieki domowej jest zapewnienie ciepłego posiłku w ciągu dnia. 68% przebadanej młodzieży twierdziło, że zawsze ma zagwarantowane ciepłe dania (67% w domu a wykupione w stołówkach 1%). Zazwyczaj zapewniony taki posiłek miało 27% gimnazjalistów, 2% dostawało w zamian pieniądze by kupić sobie coś do jedzenia a 1,5% nie otrzymywało ani ciepłego dania ani pieniędzy.

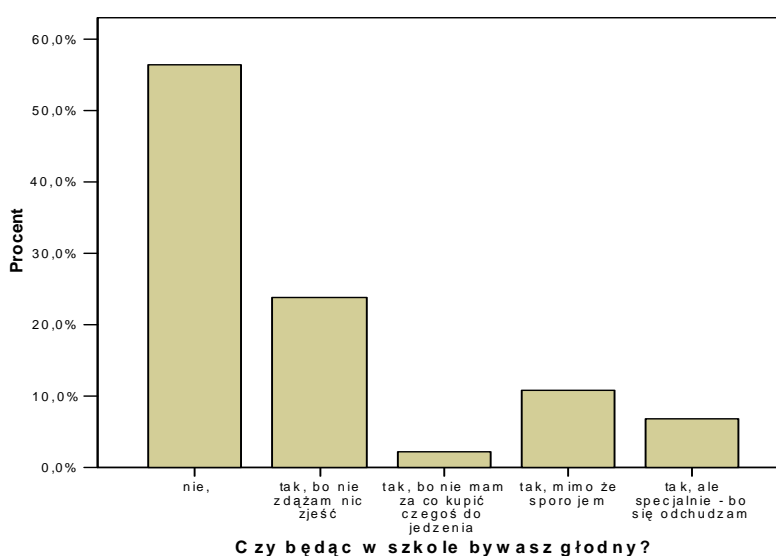
Wykres 9. Potrzeby żywieniowe/dom



Źródło: Opracowanie własne.

56% odpowiedzi świadczyło o nieodczuwaniu głodu w szkole. 44% uczniów bywa głodnych na lekcjach lecz podawane przez nich przyczyny takiego stanu rzeczy są mocno zróżnicowane: 24% respondentów wskazuje na pośpiech, dla 7% jest to stan wywołany świadomym odchudzaniem się, brak pieniędzy na zakup żywności wskazało 2%. 11% gimnazjalistów twierdziło, że czuje głód mimo obfitego jedzenia.

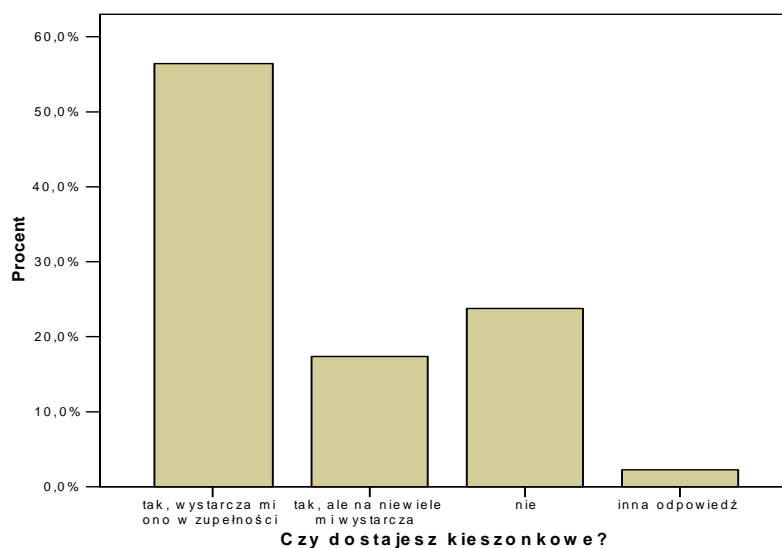
Wykres 10. Potrzeby żywieniowe/Szkoła



Źródło: Opracowanie własne.

Pieniądze na własne wydatki systematycznie otrzymywało od rodziców 74% respondentów - jednak, co czwarty spośród nich sygnalizował symboliczny charakter tych kwot (pozostałym z otrzymujących kieszonkowe w zupełności one wystarczają). 24% gimnazjalistów stwierdziło, że w ogóle nie dysponuje takimi funduszami.

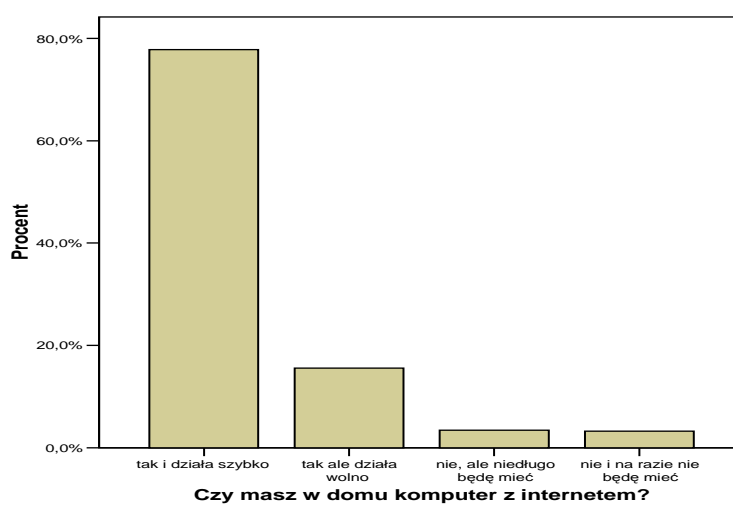
Wykres 11. Dostęp do środków finansowych.



Źródło: Opracowanie własne.

Wyposażenie gospodarstwa domowego w komputer z dostępem do internetu, występujące tu w charakterze wskaźnika zamożności, zadeklarowało ponad 93% gimnazjalistów, niewiele ponad 3% aktualnie nie posiada takiego sprzętu, lecz spodziewa się go mieć w niedalekiej przyszłości, pozostałe 3% to ci, którzy ani go nie posiadają, ani nie będą na razie posiadać.

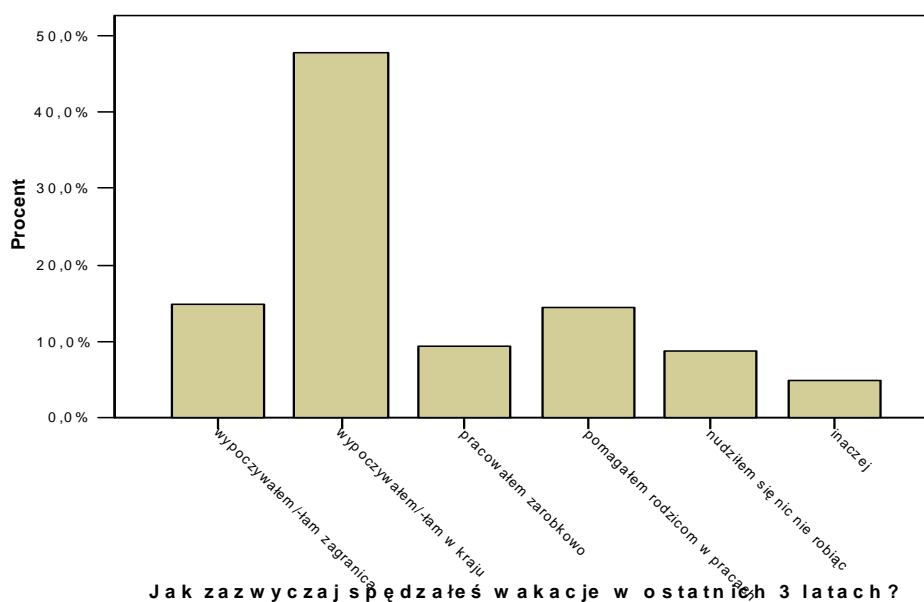
Wykres 12. Wyposażenie gospodarstw domowych w komputer podłączony do Internetu.



Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnią analizowaną cechą, której rozkład wartości może rzucić dodatkowe światło na diagnozowany problem jest sposób spędzania wakacji letnich. Interesowało nas czy wśród respondentów dominowały jego formy związane z zarabianiem pieniędzy, czy przeciwnie – wydawaniem. Prawie dwie trzecie ankietowanych (63%) poświęciło ten czas na wyjazdy wypoczynkowe, przy czym 15% wypoczywało za granicą. Niemal co czwarty uczeń pracował: zarobkowo – 9% lub pomagając rodzicom – 14%; a co dziesiąty bezproduktywnie tracił czas nudząc się (9%).

Wykres 13. Forma spędzania wakacji.



Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki testów statystycznych wskazują, że sytuacja materialna rodzin respondentów jest dodatnio związana z aktywnością zawodową rodziców. Najlepszą sytuacją finansową cechują się gospodarstwa domowe, których członkowie mają stałą pracę lub pobierają świadczenia społeczne. Mieszkańcy wsi cechują się gorszą sytuacją w tym zakresie, na tyle, że odróżnia ich to w sposób istotny statystycznie od mieszkańców miast. Z drugiej strony, znacznie rzadziej bywają głodni w szkole niż ich rówieśnicy z miast. Mieszkańcy dużych miejscowości częściej wypoczywali w trakcie wakacji (spora przewaga była widoczna w kategorii wyjazdów zagranicznych), podczas gdy gimnazjaliści z terenów wiejskich głównie

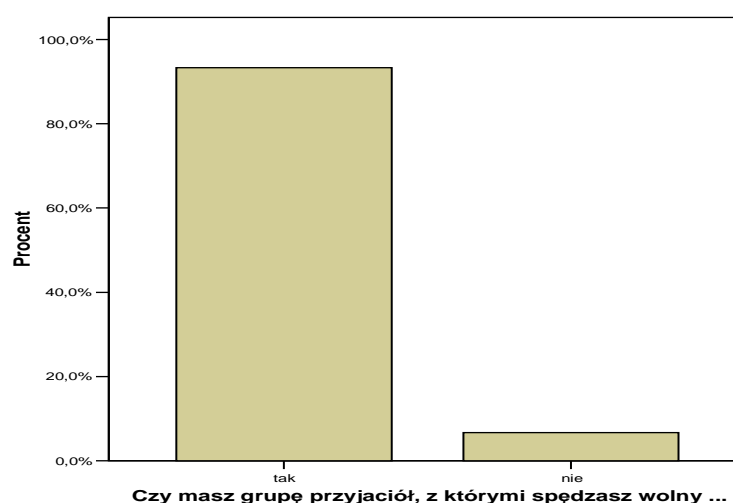
pracowali zarobkowo i pomagali rodzicom w pracach. Poziom deprywacji materialnej jest niższy w gospodarstwach domowych, w których skład wchodził oboje z rodziców. Rodziny niepełne charakteryzowały się gorszymi wskaźnikami omawianego rodzaju wykluczenia.

Poszczególne wskaźniki wykluczenia ekonomicznego są ze sobą silnie powiązane (zazwyczaj istotność poniżej 0,001) co świadczy o właściwym ich doborze. Stanowią one jednocześnie zbiór zmiennych niezależnych, najczęściej będących w korelacjach z pozostałymi wymiarami wykluczenia.

Zagrożenie wykluczeniem z sieci kontaktów społecznych

Na początku przyjrzyjmy się deklaracjom dotyczącym posiadania grupy przyjaciół, z którymi spędza się wolny czas. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę z ograniczonej roli tego typu wskaźników, wynikającej ze powszechnej skłonności ankietowanych do przedstawiania swojej osoby w dobrym świetle. W tym przypadku odpowiedź „nie posiadam grupy przyjaciół, z którymi spędzam wolny czas” mogła być kojarzona z jakąś osobistą ułomnością i z tego powodu być zaznaczana rzadziej niż wskazywałby na to stan faktyczny. Około 93% gimnazjalistów twierdziło, że ma taką grupę przyjaciół a niecałe 7% odpowiedziało przecząco.

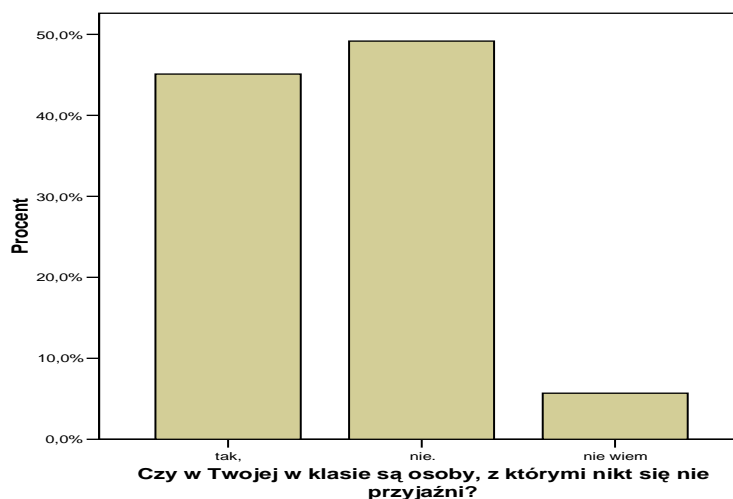
Wykres 14. Posiadanie grupy przyjaciół



Źródło: Opracowanie własne.

Swego rodzaju weryfikacji powyższych wyników dostarcza analiza odpowiedzi na kolejne pytanie, brzmiało ono: „Czy w Twojej w klasie są osoby, z którymi nikt się nie przyjaźni?”. Jest to jednocześnie krok dalej w dociekaniu stopnia zagrożenia wykluczeniem społecznym w sensie szczegółowym, gdyż dotyczy faktu nieposiadania nie tylko grupy przyjaciół ale nawet jednego przyjaciela. Zmieniona perspektywa, odwołująca się do obserwacji osób z najbliższego otoczenia rówieśniczego pozytywnie wpływa na trafność tego podejścia. Tylko w jednej klasie wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że nie widzą takich osób. W pozostałych występowały bardzo różne rozkłady wartości tej zmiennej. Ogólnie można powiedzieć, że 45% wszystkich przebadanych gimnazjalistów zauważyło osobę lub osoby w swej klasie nie przyjaźniące się z nikim, 49% członków tej samej zbiorowości twierdzi, że nie ma tam takich osób. Pozostałe 6% odpowiedzi sklasyfikowane zostało jako „nie wiem”. Widoczna tu niespójność, czy wręcz sprzeczność wyników może mieć źródło w udzielaniu kategorycznej odpowiedzi mimo niepełnej wiedzy z tego zakresu lub różnego stopnia wyczulenia na ten problem. Dodać należy, że podawane konkretne liczby osób nie posiadających przyjaciół były bardzo rozbieżne również w obrębie poszczególnych klas.

Wykres 15. Kontakty rówieśnicze/poziom izolacji.

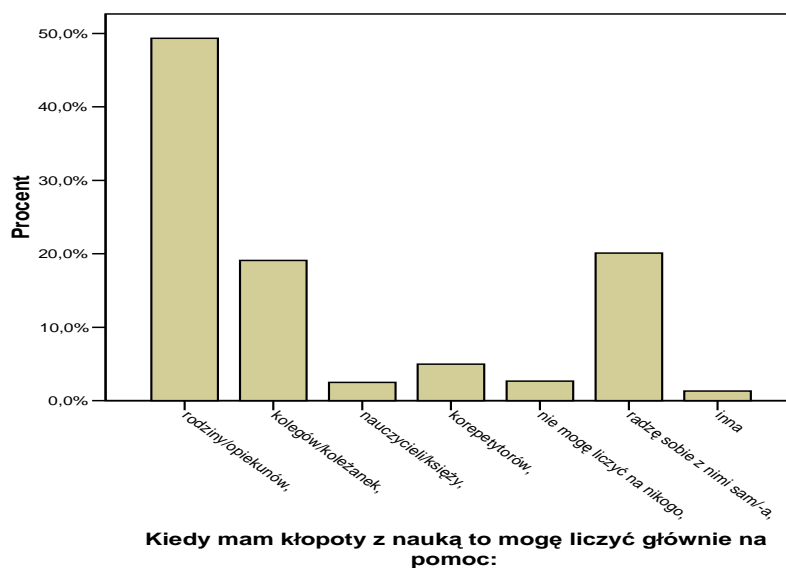


Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnymi zmiennymi omawianymi w tym dziale będą główne źródła wsparcia

społecznego w razie kłopotów w nauce i w życiu osobistym. Jeżeli chodzi o naukę to odpowiedzi rozłożyły się następująco: 49% przebadanych gimnazjalistów może liczyć przede wszystkim na rodziców, 19% respondentów wskazało tu swoich kolegów i koleżanki. Dla 5% uczniów najważniejszym źródłem pomocy byli korepetytorzy a dla zaledwie 2% - nauczyciele (w kategorii tej umieszczono także księży). Na nikogo w razie takich problemów nie może liczyć 3% respondentów a 20% deklaruje samodzielność w tym zakresie. Owa samodzielność może być interpretowana jako brak na tyle poważnych problemów, by wymagały pomocy drugiej osoby, choć niewykluczone, że dla niektórych uczniów była to subtelniejsza forma odpowiedzi „nie mogę liczyć na nikogo”.

Wykres 16. Wsparcie w sytuacji problemów z nauką.

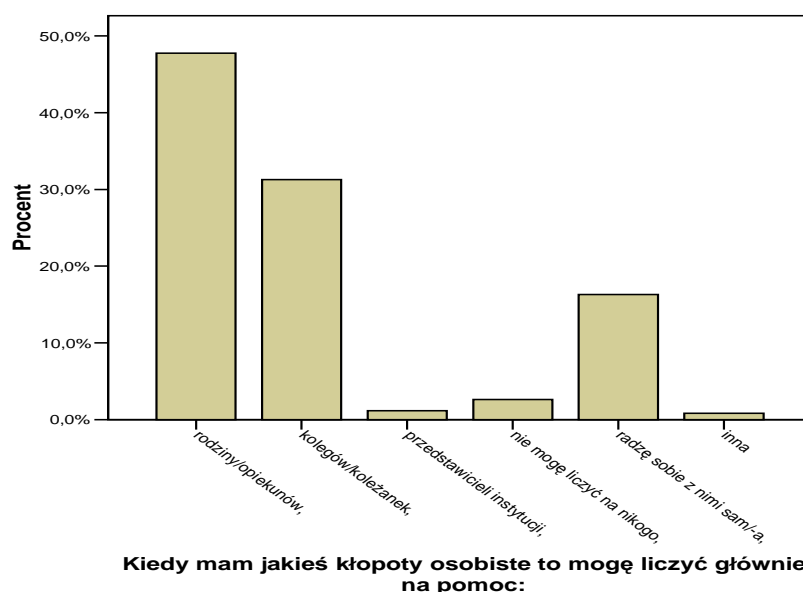


Źródło: Opracowanie własne.

Główne źródła wsparcia społecznego w kłopotach osobistych wyglądają podobnie, aczkolwiek nieco większe znaczenie, niż w przypadku problemów w nauce, ma tu krąg koleżeński. Rodzice byli kluczowym źródłem pomocy dla 48% badanych, dla 31% byli nim koledzy i koleżanki. Szeroko rozumiani przedstawiciele rozmaitych instytucji byli tu najważniejsi dla około 1% respondentów. Żadnego wsparcia w tym zakresie nie posiada 3% -

czyli dokładnie tyle samo, co w omawianym wyżej przypadku a nieco mniej - bo 16% - radzi sobie w pojedynkę.

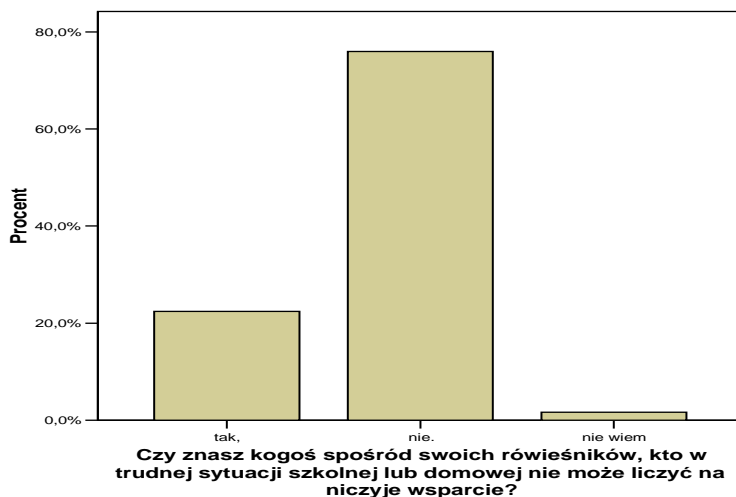
Wykres 17. Wsparcie w sytuacji problemów osobistych.



Źródło: Opracowanie własne.

Kolejną kwestią wzbogacającą powyższe analizy jest postrzegana wśród rówieśników skala problemu, który można określić jako całkowity brak wsparcia społecznego. Nieco ponad trzy czwarte respondentów (76%) nie zna nikogo ze swojego otoczenia rówieśniczego, kto nie posiadałby żadnej osoby, na której można polegać w trudnej sytuacji szkolnej lub domowej. Udział uczniów, którzy znają takie osoby wynosi 22%. Przy ocenie wielkości tego wyniku trzeba uwzględnić fakt, iż pewna część gimnazjalistów objętych badaniem odpowiedziało twierdząc na podstawie wiedzy o tych samych osobach. Pozostali (2%) odpowiedzieli, że nie posiadają wiedzy na ten temat.

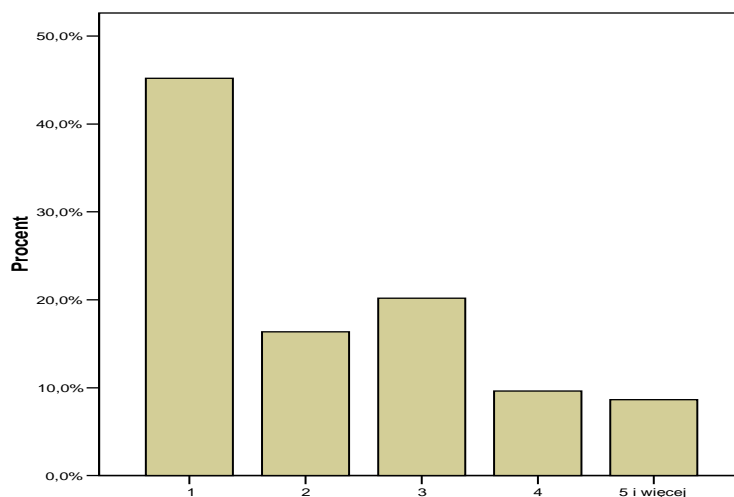
Wykres 18. Wsparcie społeczne/izolacja.



Źródło: Opracowanie własne.

Uczniowie, którzy potwierdzili, że znają rówieśników, posiadających omawianą cechę, następnie podawali ilu ich jest. Największy odsetek respondentów zaznaczył, że zna „1” taką osobę (45%), rozkład kolejnych odpowiedzi przedstawia się następująco: „2”- 16%; „3”- 20%; 4- 10%; „5 i więcej” 9% .

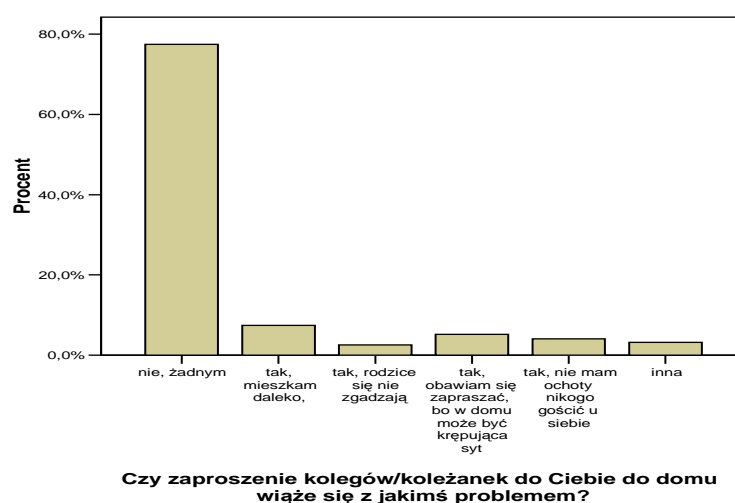
Wykres 19. Postrzegana liczba izolowanych rówieśników



Źródło: Opracowanie własne.

Bardzo ciekawych wyników dostarcza analiza odpowiedzi na następujące pytanie: „Czy zaproszenie kolegów/koleżanek do Ciebie do domu wiąże się z jakimś problemem?” Niemal co czwarta ankietowana osoba (ponad 23%) stwierdziła, że napotyka na bariery gdy chce by ktoś ją odwiedził. Najczęstsza przeszkoda (sygnalizowana przez 8% badanych) ma charakter przestrzenny, jest nią swego rodzaju izolacja geograficzna związana z dużą odległością do pokonania przez zaproszonych gości. Na drugim miejscu znalazła się bardziej niepokojąca sprawa, mianowicie obawy, że w domu może wystąpić kłopotliwa sytuacja – ten powód podało 5% respondentów. W 3% przypadków problemem jest decyzja rodziców zakazująca takich wizyt, kolejne 3% odpowiedzi kryjących się w kategorii „inne” dotyczyło trudnych warunków lokalowych lub braku czasu. Pozostałe 4% to twierdzenia typu: „nie mam ochoty gościć nikogo u siebie”.

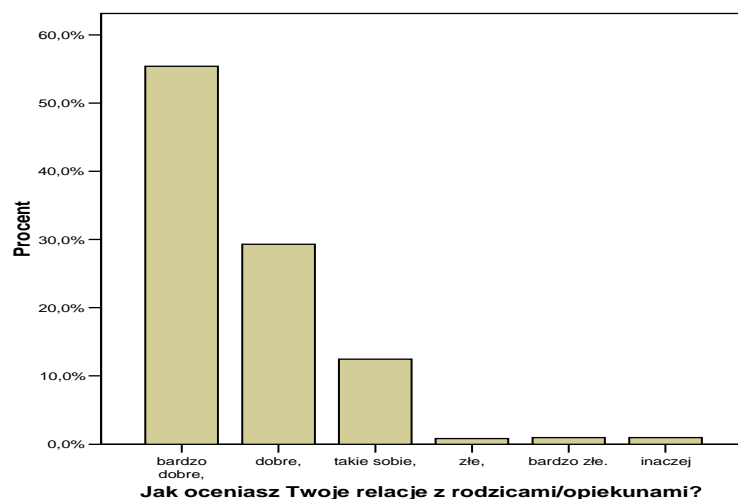
Wykres 20. Bariery pozaszkolnych kontaktów z rówieśnikami.



Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnym wątkiem jest subiektywna ocena relacji respondenta z rodzicami. Jako bardzo dobre oceniło je 55% badanych, kolejne 29% uważało, że są one dobre. Jako „ani dobre, ani złe” jawiły się one 13% respondentów. Po 1% odpowiedzi przypada na kategorie: „złe”, „bardzo złe” i „inne”.

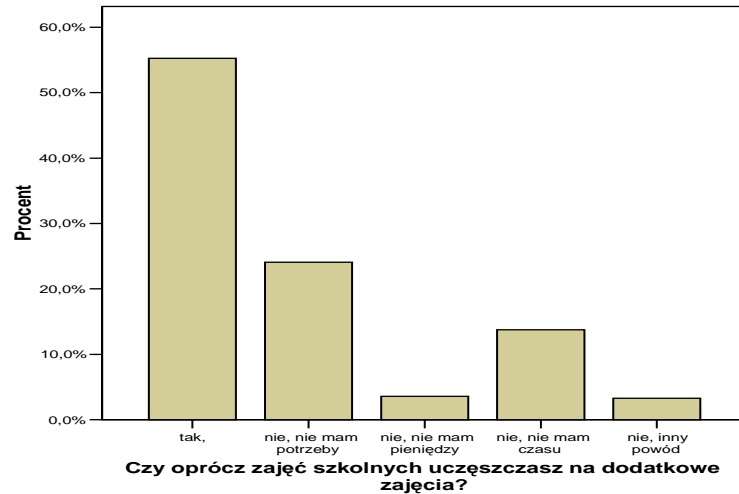
Wykres 21. Relacje z rodzicami.



Źródło: Opracowanie własne.

Na dodatkowe zajęcia pozaszkolne uczęszczało 55% ankietowanych. Był to bardzo szeroki wachlarz kursów językowych, korepetycji, zajęć sportowych, artystycznych i przyparafialnych, występujących niejednokrotnie w różnych konfiguracjach. Niewątpliwie ta część gimnazjalistów rozwija swoje umiejętności i osobowość, integruje się z rówieśnikami, aktywnie spędza czas wolny, zdobywając w ten sposób przewagi konkurencyjne pod postacią większych zasobów kapitału intelektualnego, społecznego i kulturowego przekładające się zazwyczaj na sukcesy w dalszej ścieżce edukacyjnej a potem na rynku pracy. Pozostałe 45% respondentów nie uczęszczało na tego typu zajęcia, w tym: 24% z braku potrzeby, 14% braku czasu, 4% niedostatku pieniędzy a 3% gimnazjalistów z innego powodu.

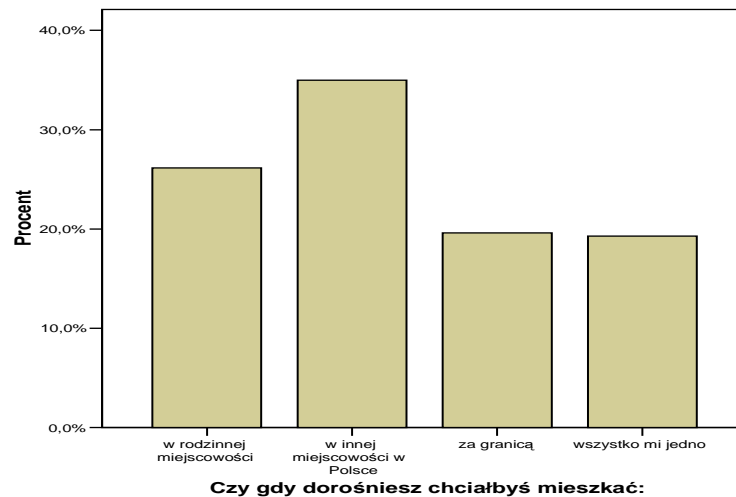
Wykres 22. Zajęcia uzupełniające edukację.



Źródło: Opracowanie własne.

Uczniów gimnazjów spytano także o plany dotyczące migracji na stałe ze swojego miejsca zamieszkania, 19% z nich było obojętne gdzie będą mieszkać w dorosłym życiu. Tylko 26% respondentów wybrało rodzinną miejscowość, 20% chce wyjechać zagranicę a 35% zostać w Polsce ale mieszkać w innej miejscowości. Oczywiście zapowiedzi te należy traktować z pewnym dystansem, gdyż jak dowiedziono w wielu badaniach wchodzenie w dorosłe życie, pełnienie nowych ról społecznych (np. pracownika, małżonka, rodzica) i stabilizacja studzą ten zapał, zmniejszając prawdopodobieństwo migracji. Jednak z drugiej strony powyższe wyniki świadczą o braku przywiązania do miejsca, w którym gimnazjaliści dorastają, przekonaniu o niemożności realizacji swoich planów życiowych w zamieszkiwanych miejscowościach i wysokim stopniu gotowości do przeprowadzki.

Wykres 23. Plany na przyszłość/miejsce zamieszkania.



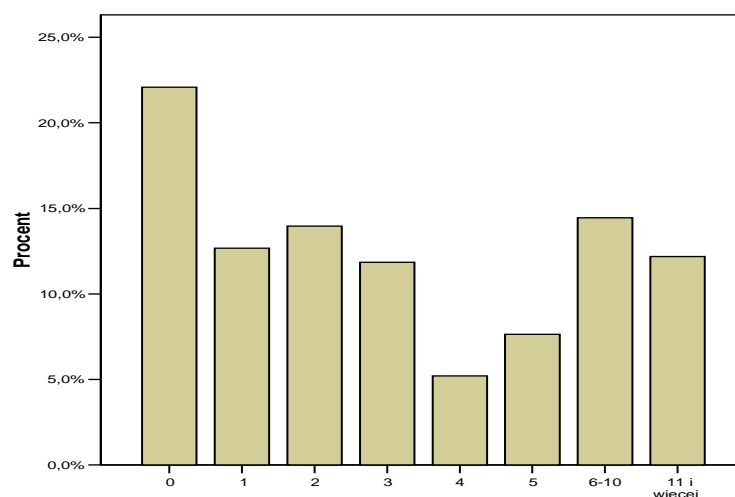
Źródło: Opracowanie własne.

Jak zostało wspomniane wcześniej, głównym korelatem wskaźników zagrożenia wykluczeniem jest mierzona na różne sposoby sytuacja materialna. Respondenci z zamożniejszych gospodarstw domowych rzadziej cechowali się brakiem przyjaciół a częściej wykazywali wyższy poziom wsparcia w problemach osobistych – w szczególności ze strony rodziców. Ogólnie lepiej oceniali swoje relacje z rodzicami (co ciekawe, inną cechą różnicującą gimnazjalistów w tej mierze była średnia z ocen szkolnych w minionym roku: im niższa, tym trudniejsze kontakty z rodzicami) . Charakteryzowali się oni ponadto mniejszą liczbą barier utrudniających zaproszenie znajomych do domu. Uczniowie z uboższych rodzin rzadziej uczestniczyli we wszelakich zorganizowanych zajęciach pozalekcyjnych i zarazem osiągnęli gorsze wyniki w nauce. W szkołach położonych na terenie miast częściej obserwowano uczniów izolowanych, to znaczy takich, z którymi nie przyjaźnił się nikt w klasie. Przywiązanie do swojej miejscowości było takie samo we wszystkich subpopulacjach, jedyna istotna statystycznie różnica dotyczyła preferowanego kierunku migracji – młodzież z miast znacznie bardziej chciałyby wyjechać na stałe za granicę.

Zagrożenie wykluczeniem - kultura

Uczestnictwo w kulturze zostanie scharakteryzowane na podstawie sześciu wskaźników. Pierwsze cztery, to częstotliwości: oglądania filmów w kinie, spektakli w teatrze, wizyt w muzeum i uczestnictwa w koncertach. Bezpośredni wpływ na nie ma organizowanie zbiorowych wyjść i wyjazdów przez szkoły. Jak widzimy na poniższym wykresie, ani razu w ciągu całego roku nie było w kinie 22% badanych. Jedną taką wizytę zaliczyło 13% respondentów, dwie – 14%, trzy – 12%, cztery – 5%, pięć – 8%, od sześciu do dziesięciu – 14% a jedenaście i więcej 12%.

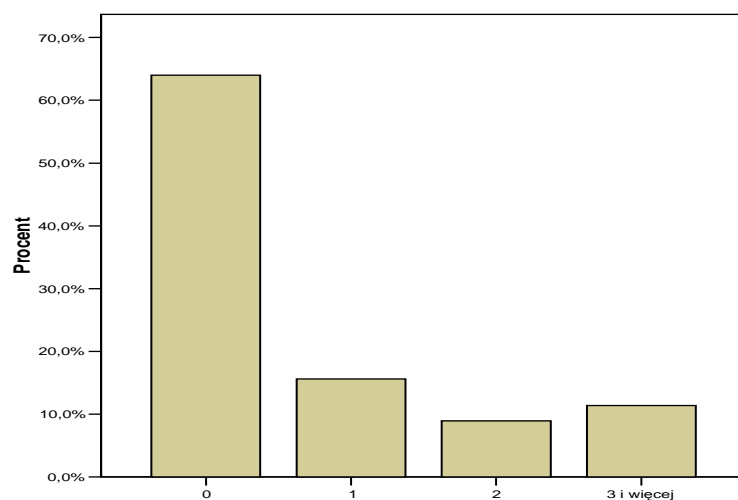
Wykres 24. Uczestnictwo w kulturze/kino



Źródło: Opracowanie własne.

Jak łatwo się domyślić, teatry były jeszcze rzadziej odwiedzane niż kina. Ni razu, przez rok, nie obejrzało żadnego przedstawienia w teatrze 64% gimnazjalistów, jeden raz widziało spektakl 16% badanych, dwa razy – 9% a ponad dwa – 11%.

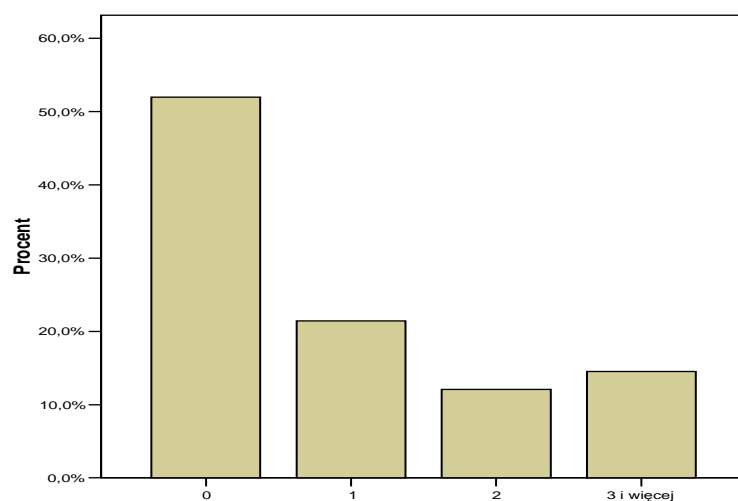
Wykres 25. Uczestnictwo w kulturze/teatr



Źródło: Opracowanie własne.

Lepiej ale tylko minimalnie, wyglądała sytuacja z wyjściami do muzeów. Prawie połowa (48%) w ostatnim roku była w takiej placówce. Jeden raz odwiedziło muzeum 21% pytanym gimnazjalistów, dwa razy – 12% a trzy i więcej – prawie 15%.

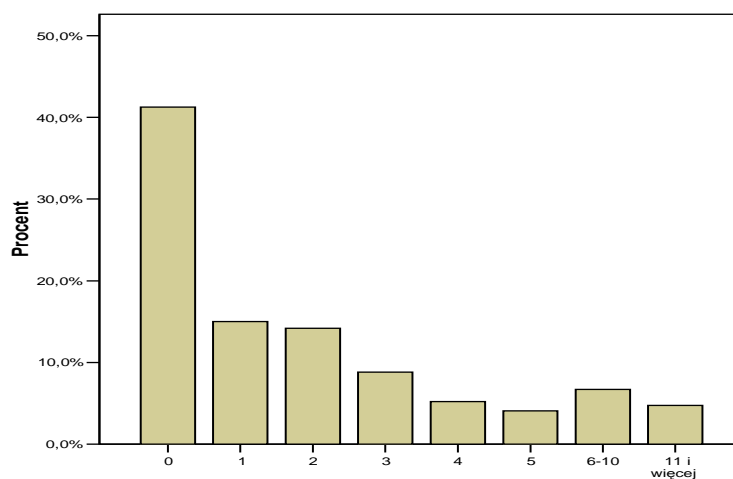
Wykres 26. Uczestnictwo w kulturze/muzeum



Źródło: Opracowanie własne.

Uczestnictwo w różnego typu koncertach deklarowało 59% gimnazjalistów Lubelszczyzny a 41% w ciągu całego roku nie brało udziału w takich imprezach. Jednego koncertu wysłuchało 15% respondentów, 14% - dwóch, 18% - od trzech do pięciu a 11% uczniów było na więcej niż pięciu koncertach. Na wykresie niżej przedstawiono bardziej szczegółowe kategorie.

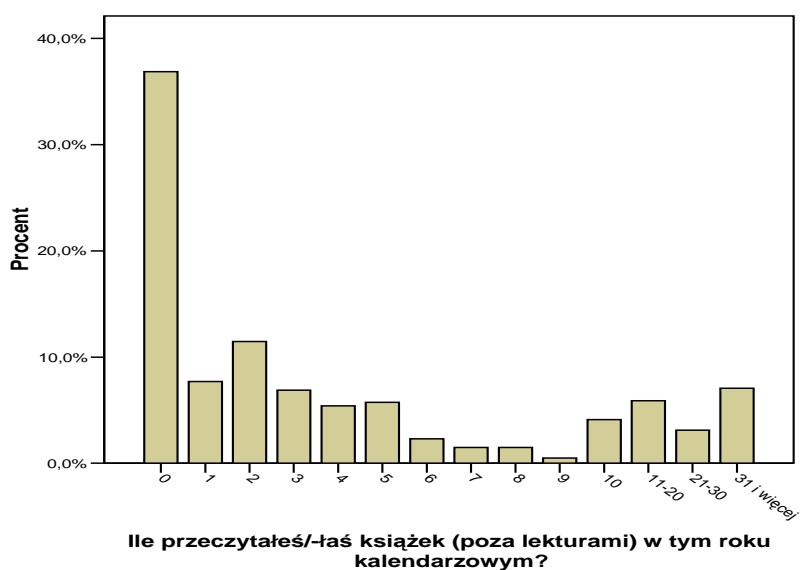
Wykres 27. Uczestnictwo w kulturze/koncerty



Źródło: Opracowanie własne.

Czytelnictwo książek (poza lekturami szkolnymi), delikatnie mówiąc, nie wygląda dobrze, choć pozytywnie mogą zaskoczyć liczby książek u najbardziej zaangażowanych osób. Mniej więcej co trzeci uczeń (37%) nie przeczytał w ostatnim roku żadnej książki prócz pozycji zadanych przez nauczyciela. Prawie połowa (47%) przeczytała od jednego do dziesięciu wydawnictw, co dziesiąta osoba (9%) twierdziła, że było ich od jedenastu do trzydziestu, ostatnie 7% miało ponad trzydzieści pozycji na swoim koncie.

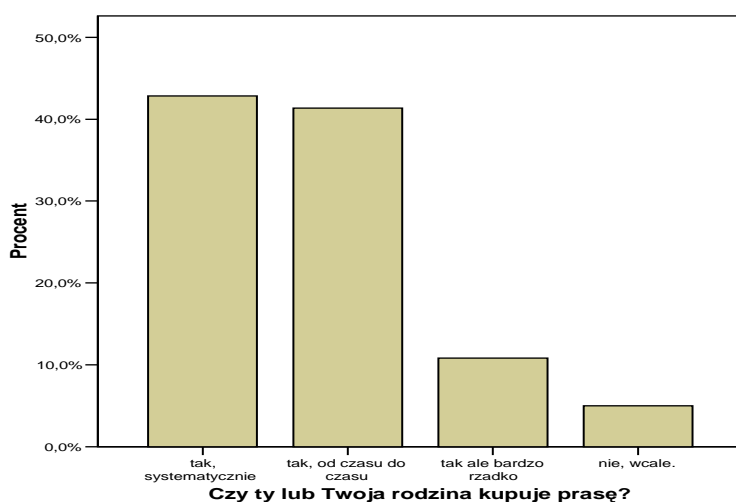
Wykres 28. Liczba przeczytanych książek.



Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnie pytanie z tego działu dotyczyło kwestii kupowania prasy przez respondenta i członków jego rodziny. Systematyczne zaopatrywanie się w prasę zadeklarowało 42% badanych, odpowiedź „tak, od czasu do czasu” zaznaczyło 41%, kolejne 11% stwierdziło, że tak ale „bardzo rzadko”. Tylko pięć procent gimnazjalistów nie ma żadnego kontaktu z prasą w domu gdyż jej tam po prostu nie ma.

Wykres 29. Dostęp do prasy.



Źródło: Opracowanie własne.

Mieszkanie w obrębie terenów wiejskich wiąże się z ograniczonym uczestnictwem w korzystaniu z dóbr kultury. Gimnazjaliści z tych obszarów rzadziej bywają w kinie, teatrze i muzeum. Na częstotliwość odwiedzania kina i teatru ma także wpływ sytuacja materialna – zależność jest dodatnia, im lepiej powodzi się rodzinie, tym więcej obejranych filmów i spektakli w roku. Pozytywnie na liczbę wizyt w kinie i teatrze wpływa fakt zamieszkiwania z obojgiem rodziców. Kolejna cecha, czyli czytelnictwo książek, wyższe wartości osiąga u młodych osób z rodzin o lepszej sytuacji materialnej. Interesująco w kontekście omawianych wskaźników uczestnictwa w kulturze prezentują się ich powiązania z osiąganymi wynikami w nauce. Jest to zmienna, która dodatnio koreluje z największą liczbą wskaźników z tego działu (wszystkimi pięcioma prócz czytelnictwa prasy). Innymi słowy, pilniejsi uczniowie częściej bywali w kinach, teatrach, muzeach i na koncertach, czytali również więcej książek od rówieśników gorzej radzących sobie z nauką. Regularne nabywanie czasopism rzadziej cechuje członków gospodarstw domowych o niższych dochodach i tych, w skład których wchodzi tylko jeden rodzic.

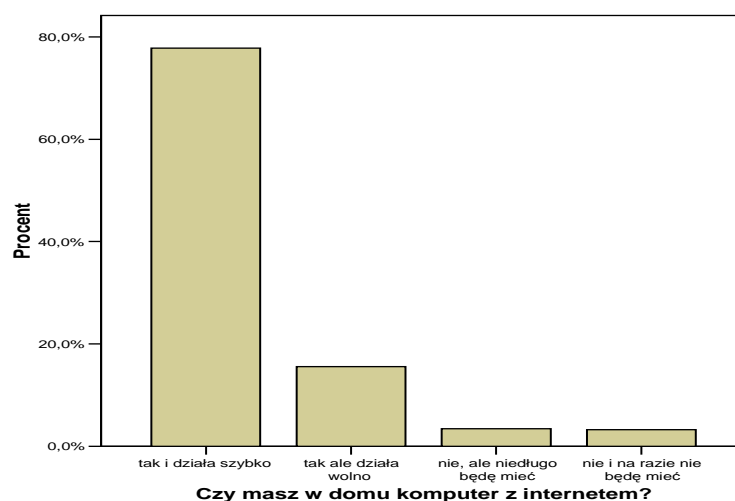
Zagrożenie wykluczeniem cyfrowym

Diagnozę zagrożenia wykluczeniem cyfrowym poprzedzi krótka charakterystyka tego pojęcia. Wykluczenie cyfrowe to termin pochodzący od wymyślonych pod koniec XX wieku w Stanach Zjednoczonych pojęć *digital divide* i *digital inequalities*. Wiąże się on z barierami dostępu do komputerów i internetu, relatywnie niskimi kompetencjami informatycznymi użytkowników i nieefektywnymi rodzajami zastosowań nowoczesnych technologii informacyjno-telekomunikacyjnych. Cyfrowa marginalizacja jest mocno powiązana z wykluczeniem w pozostałych wymienianych wcześniej sferach: ekonomicznej, społecznej, politycznej i kulturowej.

Wyposażenie gospodarstwa domowego (przypomnijmy, że tylko dwie osoby z próby badawczej mieszkały w internacie) w komputer z dostępem do internetu było już omawiane w niniejszym opracowaniu w kontekście sytuacji materialnej rodzin gimnazjalistów. Powtórzmy, więc tylko krótko jak wyglądał rozkład tej cechy. Ponad 93% gimnazjalistów dysponowało komputerem z dostępem do internetu, niewiele ponad 3% aktualnie nie posiada takiego

sprzętu lecz spodziewa się go mieć w niedalekiej przyszłości, pozostałe 3% to ci, którzy ani go nie posiadają, ani nie będą na razie posiadać.

Wykres 30. Dostęp do komputera i Internetu/dom.

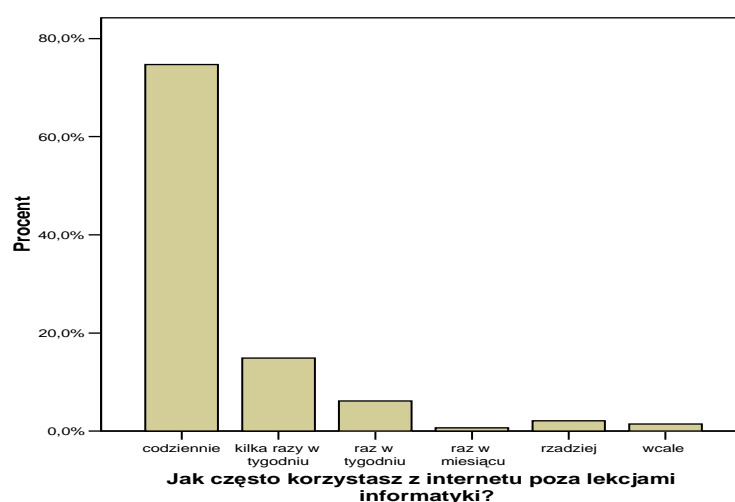


Źródło: Opracowanie własne.

Dodatkową lokalizacją, w której z internetu korzystał największy odsetek respondentów (77%) był dom kolegi lub koleżanki. Na drugim miejscu znalazła się szkoła (57%), przy czym nie chodzi tu o lekcje informatyki ale użytkowanie w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Kafejka internetowa stanowiła alternatywę wykorzystywaną przez 28% a biblioteka pozaszkolna to miejsce wskazane przez 23% badanych. Pozostałe kategorie (wskazane przez 15% badanych) to między innymi: świetlica, mieszkanie kogoś z dalszej rodziny, miejsce pracy rodzica lub niezwiązane z żadną konkretną lokalizacją łączenie się z siecią poprzez urządzenia mobilne takie jak telefon komórkowy czy laptop. Respondenci nie posiadający innych możliwości korzystania z internetu niż lekcje informatyki i te stwarzane przez domowy komputer, stanowili 4% zbadanej populacji. Wyniki poszczególnych kategorii nie sumują się, ponieważ respondenci mogli w tym pytaniu zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.

Częstotliwość korzystania z Internetu poza lekcjami informatyki była dość zróżnicowana. Tylko niecałe 2% respondentów w ogóle nie ma dodatkowych kontaktów z Internetem. Rzadziej niż raz w miesiącu zagląda do Sieci również 2% badanych a 1% czyni to raz na miesiąc. Cotygodniową aktywność przejawiało 6% gimnazjalistów, 15% - korzystało z internetu kilka razy w tygodniu. Co trzeci uczeń (75%) wyznał, że łączy się z siecią codziennie.

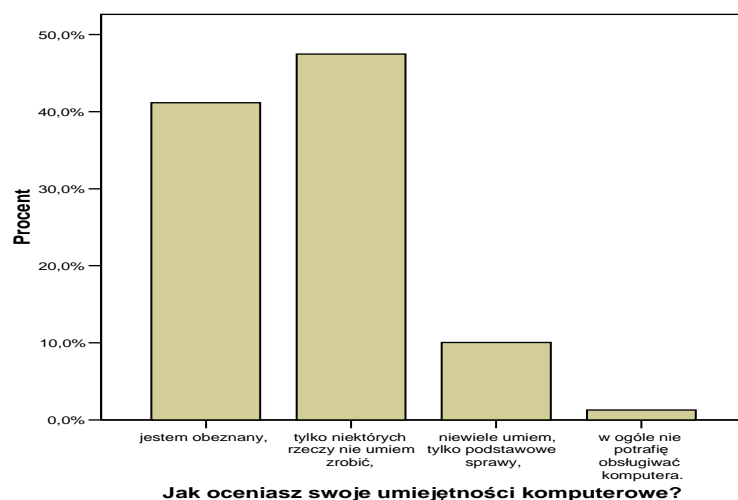
Wykres 31. Częstotliwość korzystania z Internetu.



Źródło: Opracowanie własne.

Poziom umiejętności obsługi komputera to kolejny ważny czynnik wykluczenia cyfrowego. Badani uczniowie gimnazjów sami dokonywali oceny tego poziomu. 1% z nich stwierdził, że w ogóle nie potrafi obsługiwać komputerów, 10% potrafi wykonać tylko kilka najprostszyc z czynności. Pozostali radzą sobie z tym albo świetnie – 41% zaznaczyło najwyższy poziom kompetencji, albo nie umieją wykonać tylko nielicznych, najtrudniejszych czynności – 48%.

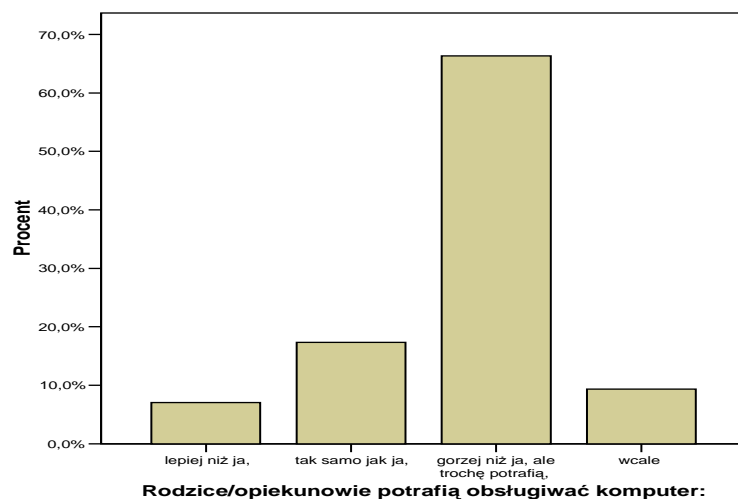
Wykres 32. Ocena umiejętności informatycznych/własne.



Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci mieli także za zadanie ocenić kompetencje informatyczne rodziców i najbliższych kolegów/koleżanek, odnosząc je do swojego poziomu. Największy odsetek stanowili ci, którzy twierdzili, że rodzice posługują się komputerem gorzej, ale trochę potrafią – 66%. Zbliżone poziomem umiejętności występowały w 17% przypadków. Rodzice 9% uczniów wcale tego nie potrafili a 7% pochwaliło się rodzicami lepiej wytrenowanymi w tym zakresie.

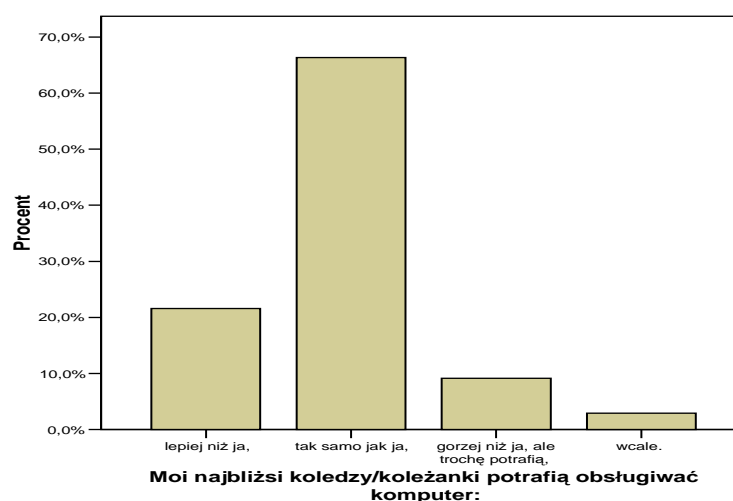
Wykres 33. Ocena umiejętności informatycznych/rodzice



Źródło: Opracowanie własne.

Ocena najbliższych kolegów i koleżanek wg powyższego kryterium, prócz bezpośrednich wniosków, może dawać nam także sposobność weryfikacji umiejętności ocenianujących. W tym przypadku najczęściej pojawiała się odpowiedź „potrafią tak samo jak ja” (66%). Co piąty uczeń (21%) uznawał ogólny poziom rówieśników za wyższy od swojego a niemal co dziesiąty (9%) za niższy. 3% respondentów stwierdziło, że ich znajomi nie znają się na tym wcale.

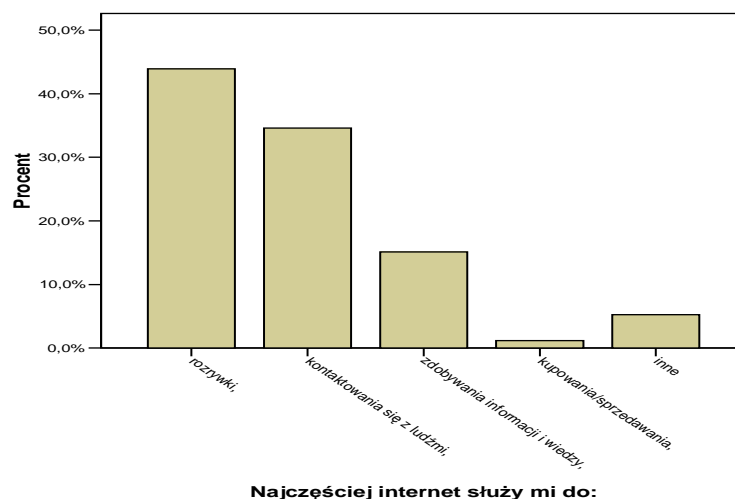
Wykres 34. Ocena umiejętności informatycznych/rówieśnicy.



Źródło: Opracowanie własne.

Przyjrzyjmy się teraz głównym zastosowaniom Internetu. Największy odsetek stanowili respondenci wykorzystujący sieć do szeroko rozumianej rozrywki (42%). Co trzeci gimnazjalista (33%) wskazał jako najważniejszy aspekt internetu, utrzymywanie kontaktów z innymi użytkownikami. Zdobywanie informacji i wiedzy było najczęstszym celem surfowania dla 14% badanych. Tylko 1% koncentrował się na handlu elektronicznym a pozostałe 5% nie potrafiło wskazać tylko jednego obszaru i odpowiadało, że wszystkie powyższe są dla nich równie ważne.

Wykres 35. Wykorzystanie Internetu.



Źródło: Opracowanie własne.

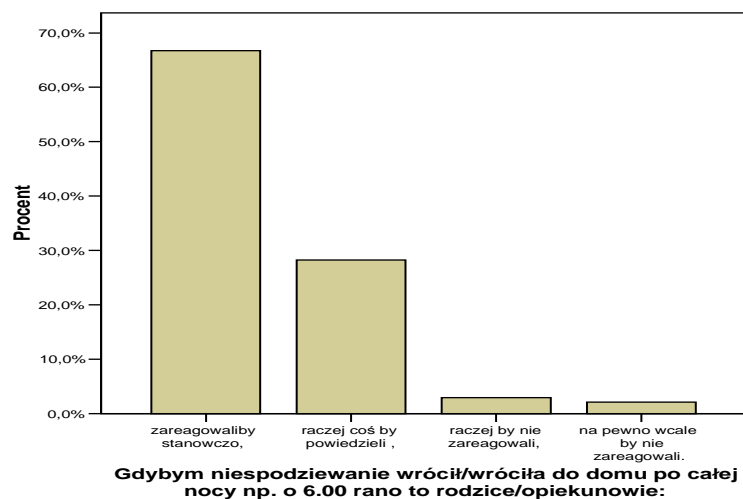
Cyfrowy wymiar wykluczenia jest najsilniej różnicowany przez omawiane zmienne niezależne (miejsce zamieszkania, sytuację materialną, skład rodziny i wyniki w nauce). Mamy tu na myśli przede wszystkim wyposażenie gospodarstw domowych w komputer z dostępem do Internetu, częstotliwość korzystania z sieci oraz kompetencje informatyczne rodziców, które to cechy powiązane były silnie ze wszystkimi czterema zmiennymi wspomnianymi powyżej. Jak nietrudno się domyślić, ich wyższe a więc korzystniejsze wartości cechują zamożniejsze osoby z miast, mieszkające z obojgiem rodziców i osiągające lepsze wyniki w nauce. Lepsza sytuacja materialna pozytywnie wpływa także na poziom umiejętności „komputerowych” młodzieży. Kluczowa - z powodu potencjalnego oddziaływania na zagrożenie gimnazjalistów wykluczeniem społecznym w dorosłym życiu - zmienna jaką jest rodzaj zastosowań Internetu, koreluje z miejscem zamieszkania, wynikami w nauce i płcią. Jeżeli uznamy, że wykorzystanie sieci w celach rozrywkowych jest najmniej pożyteczne i efektywne, w celach telekomunikacyjnych – średnio, a zdobywanie wiedzy - najbardziej korzystne, to najlepiej wypadają: dziewczęta, gimnazjaliści z mniejszych miejscowości oraz osoby z wyższą średnią ocen szkolnych.

Pozostałe wskaźniki zagrożenia wykluczeniem

W tej części zajmiemy się ważnymi cechami respondentów, które nie przynależą bezpośrednio tylko do jednego z wymiarów analizowanego zjawiska. Bywają one często jednocześnie jego determinantami i efektami. Opisując osoby młode, oprócz pomiaru typowych zjawisk patologicznych – z jednej i postaw obywatelskich – z drugiej strony, trzeba dodatkowo uwzględnić kontrolę i opiekę rodzicielską.

Zagrożenie zjawiskami patologicznymi, wynikające najczęściej z niedostatecznego wywiązywania się ze swoich funkcji przez rodzinę i szkołę, postanowiono zbadać z wykorzystaniem między innymi pytania o stopień tolerancji rodziców wobec takiego zachowania jak niespodziewane nocowanie poza domem i powrót do niego dopiero nad ranem. 67% pytanych stwierdziło, że reakcja rodziców byłaby nieunikniona i stanowcza, 28% wybrało odpowiedź „raczej by coś powiedzieli” a więc dopuszczało – choć z niewielkim prawdopodobieństwem - ewentualny brak nawet takich reperkusji. Dużą szansę na brak reakcji ze strony rodziców przewidywało 3% gimnazjalistów a 2 % z nich przejawiało, co do tego, całkowitą pewność.

Wykres 36. Opieka w domu/zagrożenia.

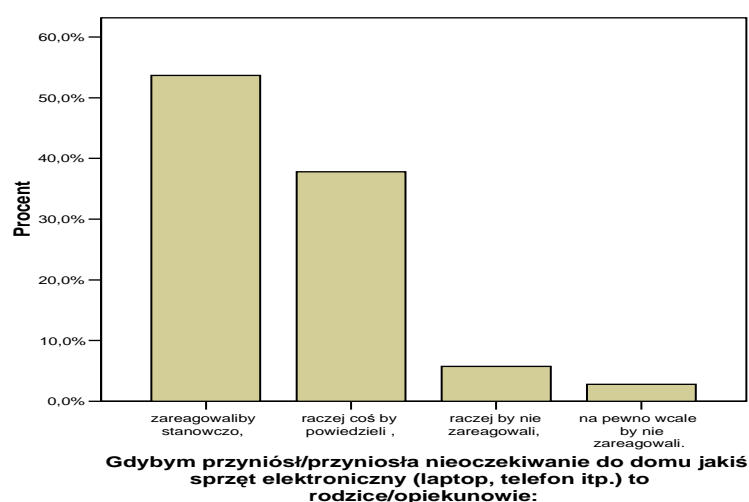


Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie skonstruowane zostało pytanie o konsekwencje nieoczekiwanego

przyniesienia do domu przez respondenta sprzętu elektronicznego, np. laptopa lub telefonu komórkowego. Młodzież zadeklarowała większą tolerancję rodziców niż w poprzednim przypadku. Stanowczą, nieuchronną reakcję przewidywało 54% uczniów gimnazjów, 38% z nich spodziewałoby się wystąpienia, ze sporym prawdopodobieństwem, łagodniejszych konsekwencji o charakterze werbalnym. Niewielkie ryzyko nawet takiej reakcji, zakładało 6% badanych a 3% nie dostrzegało go wcale.

Wykres 37. Opieka w domu/zagrożenia.



Źródło: Opracowanie własne.

Kwestią wartą zainteresowania jest niewątpliwie styczność młodych ludzi ze zjawiskami: przemocy, spożywania alkoholu, palenia papierosów i zażywania narkotyków. Odnosili się oni osobno do faktu regularnego występowania tych problemów w swoim otoczeniu rodzinnym i szkolnym.

Tabela 2. Udziały osób regularnie spotykających się ze zjawiskami patologicznymi (w %).

Wyszczególnienie	Przemoc	Alkohol	Papierosy	Narkotyki
Otoczenie rodzinne	2	8	22	2
Otoczenie szkolne	15	37	61	17

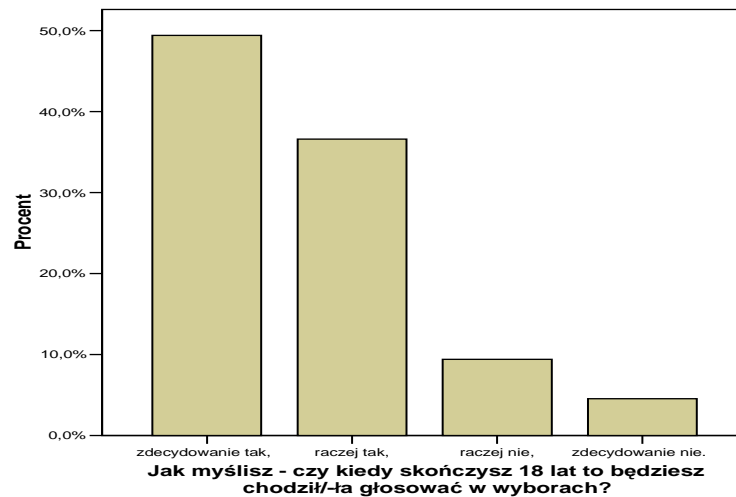
Źródło: Opracowanie własne.

Analizę wyników rozpoczniemy od otoczenia rodzinnego. Niecałe 2% przebadanych uczniów (oznacza to kilkanaście osób w próbie badawczej!) stwierdziło, że systematycznie doświadcza przemocy w domu. W związku z ograniczoną wielkością kwestionariusza i pomocniczym charakterem omawianego pytania, wątek ten nie został pogłębiony i pozostawia wiele znaków zapytania zarówno, co do źródeł przemocy (rodzice?, rodzeństwo?), interpretacji terminu „przemoc” przez respondentów jak i ich powagi oraz rzetelności podczas zaznaczania odpowiedzi w kwestionariuszu. Regularne spożywanie alkoholu w domu rodzinnym zaobserwowało 8% badanych, 22% palenie papierosów a 2% zażywanie narkotyków przez któregoś z domowników (są tu tylko dwie osoby spośród ofiar przemocy domowej, co osłabia podejrzenie o występowaniu w próbie respondentów, którzy zaznaczyli „hurtem” odpowiedzi „tak” w tym zestawie pytań).

Otoczenie szkolne cechowało się wg opinii respondentów większym natężeniem występowania omawianych zjawisk. Regularnie przemocy wobec swojej osoby doświadcza w szkole 15% gimnazjalistów, 37% spotyka się tam ustawicznie z sytuacjami, w których dochodzi do spożywania alkoholu. Nagminność palenia papierosów w gimnazjach zasygnalizowało 61% badanych a 17% systematycznie obserwowało okoliczności związane z zażywaniem narkotyków.

Chęć uczestnictwa w głosowaniu w trakcie wyborów powszechnych w dorosłym życiu deklarowało w zdecydowany sposób 49% uczniów a 37% uczyniło to z niejaką niepewnością. Stanowczo sprzeciwiło się takiej wizji 5% respondentów, 9% było nie do końca pewne – stwierdzając „raczej nie będę chodził/-ła głosować”.

Wykres 38. Aktywność obywatelska/wybory.



Źródło: Opracowanie własne.

Miejsce zamieszkania istotnie statystycznie różnicuje rozkłady wartości jedynie dwóch, spośród wymienionych wyżej wskaźników. Są to częstotliwości regularnego spotykania się w szkole ze zjawiskami palenia papierosów i zażywania narkotyków. Choć oba mają miejsce i w szkołach wiejskich i miejskich, to w tych pierwszych znacznie rzadziej. Ofiarami przemocy szkolnej są częściej gimnazjaliści z biedniejszych gospodarstw domowych. Kiepska sytuacja finansowa rodziny przekłada się również na łagodniejsze reakcje rodziców wobec niepokojących zachowań dzieci – jak niespodziewane niewracanie na noc czy przynoszenie cennych rzeczy niewiadomego pochodzenia (przypomnijmy, że wskazania respondentów dotyczyły faktycznych lub wyobrażonych wydarzeń tego typu). Mniejszą kontrolą i troską rodzicielską w kontekście dwu wspomnianych sytuacji, objęci byli również gimnazjaliści z rodzin niepełnych oraz ci, którzy gorzej radzili sobie z nauką. Przemocy domowej doświadczały częściej osoby z rodzin niepełnych (jest to jedyny w raporcie wniosek o zależnościach nie poparty z racji relatywnie małej skali zjawiska wynikiem testu statystycznego, lecz z powodu wagi zjawiska uznano, że nie można go pominąć). Nałogi - nikotynowy i alkoholowy – są domeną środowisk rodzinnych o niższych dochodach.

Podsumowanie

Sytuacja materialna gimnazjalistów, z racji ich wieku, zależy w głównej mierze od aktywności zawodowej ich rodziców. Ta, jak widzieliśmy na początku niniejszego podrozdziału, prezentuje się dobrze. Różnice w poszczególnych kategoriach aktywności ekonomicznej kobiet i mężczyzn, charakterystyczne dla całego kraju, a które najkrócej można określić jako relatywnie gorszą sytuację tych pierwszych, widoczne są wyraźnie także w wynikach naszych badań. Proporcje poszczególnych klas aktywności zawodowej, zarówno wśród matek jak i ojców respondentów, przekładają się jednak na obraz o wiele lepszy niż ten pochodzący z danych urzędowych opisujących sytuację wszystkich mieszkańców województwa. Szukając przyczyn tych różnic, trzeba zwrócić uwagę na rekordowo wysoki odsetek respondentów, którzy w ogóle nie odpowiedzieli na to pytanie – wyniósł on aż 5%. Świadczy to o tym, że temat ten wydał się wstydlivy. Był na tyle „drażliwy”, że mógł spowodować u osób nie chcących zostawić pytania bez zaznaczonej odpowiedzi, chęć ukazania swojej sytuacji w lepszym świetle. Udziały osób niepracujących wyniosły w populacji rodziców po kilka procent. Na co innego wskazuje powszechność wyjazdów rodziców „za chlebem” - 40% uczniów zetknęło się z tym problemem. Uogólniona, subiektywna ocena rodzinnej sytuacji materialnej wskazuje na niewielki zakres ubóstwa symbolizowanego tzw. „zaciskaniem pasa”, ale pełne zaspokojenie bieżących potrzeb deklarowało tylko 2/3 badanych. Jeszcze mniej, bo niecała połowa (45%), mogła z pewnością liczyć na bezzwłoczny zakup niezbędnej odzieży. Co trzeci gimnazjalista nie zawsze ma zapewniony ciepły posiłek, niemal co drugi bywa głodny na lekcjach. Prawie wszyscy zadeklarowali posiadanie w domu komputera podłączonego do internetu. Niemal, co czwarty respondent w okresie wakacyjnym podejmował pracę (zarobkową bądź związaną z pomocą rodzicom w ich pracach), która spychała wypoczynek na dalszy plan.

Wąskie znaczenie terminu wykluczenie społeczne to ubóstwo relacji społecznych, odcięcie od sieci kontaktów, ograniczone wsparcie społeczne. Zagrożenie tym zjawiskiem nie przybiera masowej skali, ale występuje. Uczniowie gimnazjów z województwa lubelskiego nieposiadający grupy przyjaciół, z którymi spędza się wolny czas stanowili jedną szesnastą próby badawczej. Mniej więcej połowa uczniów dostrzega w swej klasie przynajmniej jedną osobę wyobcowaną. 3% gimnazjalistów nie ma od nikogo wsparcia w problemach związanych

z nauką, a co piąty uczeń radzi sobie z nimi sam. Ci pierwsi osiągają gorsze niż przeciętne wyniki w nauce, drudzy – odwrotnie. Wsparcia w problemach osobistych nie posiada dokładnie taki sam odsetek uczniów (3%), nieco mniej osób niż w przypadku poprzednim (16%) radzi sobie z takimi kłopotami samodzielnie. Co czwarty gimnazjalista zna przynajmniej jednego rówieśnika, nie mogącego liczyć na niczyją pomoc w trudnej sytuacji. Jedna osoba na cztery nie posiada pełnej, nieskrępowanej możliwości zapraszania znajomych do swojego domu. Neutralny charakter relacji z rodzicami, charakteryzuje 13% uczniów gimnazjów, „bardzo złe” i „złe” kontakty z najbliższą rodziną sygnalizuje 2% - co, wzięwszy pod uwagę trudny okres dojrzewania, nie jest złym wynikiem. Prawie połowa nie uczestniczy dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych, które przecież mają zawsze, mniej lub bardziej ukrytą, funkcję integracyjną. Zakorzenienie w „małej ojczyźnie” odczuwa tylko, co czwarty nastolatek, ponad połowa pragnie zmienić miejsce zamieszkania.

Gimnazjalistów, nie korzystających z dóbr kultury za pośrednictwem powołanych do tego instytucji, jest relatywnie dużo – mimo wspomagającej roli szkoły, do której przecież mają obowiązek uczęszczać. Najgorzej jest z częstością wizyt w teatrach i muzeach. W ciągu ostatnich 12 miesięcy – bo taka perspektywą czasową postanowiono się zainteresować – co trzeci gimnazjalista z Lubelszczyzny nie oglądał spektaklu w teatrze a co drugi nie był w muzeum. W żadnych koncertach nie uczestniczyło około 40% uczniów natomiast ponad 20% nie było nawet w kinie. Czasopism nie czyta około 60% nastolatków w wieku gimnazjalnym a prawie 40% nie przeczytało w ciągu roku żadnej książki prócz lektur szkolnych.

Coraz częściej dostrzegany problem wykluczenia cyfrowego ma różne oblicza. Nie należy utożsamiać go jedynie z brakiem sprzętu komputerowego i połączenia z Internetem. Wyposażenie w odpowiednią aparaturę nie jest kłopotem dla zdecydowanej większości gospodarstw domowych obejmujących badaną zbiorowość – co upodabnia ją do mieszkańców państw bardziej rozwiniętych od Polski. Dodatkowo większość gimnazjalistów ma dostęp w domu u znajomych lub szkole po lekcjach – choć to ostatnie miejsce, mimo że nieźle wyposażone w sprzęt komputerowy, nie jest dostępne dla 43% uczniów. Gimnazjalistów nie trzeba zachęcać do korzystania z internetu, korzystają zeń bardzo często, niektórzy nawet zbyt często. Są oni raczej w pełni usatysfakcjonowani poziomem posiadanych kompetencji, choć z drugiej strony co dziesiąty potrafi wykonywać jedynie najprostsze czynności. Wśród zastosowań internetu największą popularnością cieszy się rozrywka (ponad 40% wskazań). Co

trzeci gimnazjalista wykorzystuje Internet do utrzymywania kontaktów z innymi użytkownikami, zaś dla 14% uczniów głównym celem surfowania jest zdobywanie informacji i wiedzy.

Podsumujmy w tym miejscu pozostałe wskaźniki wykluczenia społecznego.

Pewne stanowczej i nieuchronnej reakcji rodziców w przypadku swojego nieoczekiwanego pozostania na noc poza domem, są dwie trzecie gimnazjalistów z Lubelszczyzny. Tylko niewiele ponad połowa uczniów jest przekonana o wystąpieniu takich konsekwencji w odpowiedzi na przyniesienie sprzętu elektronicznego niewiadomego pochodzenia. Niecałe 2% uczniów (oznaczałoby to prawie 1400 osób w całym województwie!) regularnie doświadcza przemocy w domu. Z systematycznym spożywaniem alkoholu w domu rodzinnym spotyka się 8% gimnazjalistów, 22% z nałogowym paleniem papierosów a 2% z zażywaniem narkotyków. Otoczenie szkolne cechuje się większym natężeniem występowania omawianych zjawisk. Przemocy wobec swojej osoby doświadcza stale w szkole 15% gimnazjalistów, 37% spotyka się tam ustawicznie z okolicznościami, w których dochodzi do spożywania alkoholu. Dla prawie dwóch trzecich uczniów codziennością są sytuacje, w których pali się papierosy a co szósty systematycznie obserwuje zażywanie narkotyków w gimnazjach. Optymistycznym jest fakt, że tylko co siódmy młody człowiek żywi niechęć do uczestnictwa w wyborach powszechnych.

Rekomendacje

Problem wykluczenia społecznego znajduje swoje potwierdzenie w wynikach omawianych badań na terenie województwa lubelskiego. Niewątpliwie koniecznym wydaje się dalsze monitorowanie zjawiska i kontynuowanie podjętych badań w celu ich weryfikacji, przy jednoczesnym stworzeniu możliwości analizy porównawczej w czasie z wykorzystaniem tych samych wskaźników oceny. Analiza wskazała, iż pewne obszary wykluczenia społecznego związane są z niechętnie ujawnianymi kwestiami, takimi jak np. niski poziom dochodu w rodzinie, wykształcenie, szeroko rozumiana przemoc, uzależnienia, itp. Dlatego też uzasadnione jest pogłębienie analizy z wykorzystaniem metod jakościowych, które pozwolą na rzetelną diagnozę wymienionych kwestii, co wydaje się szczególnie ważne z perspektywy profilaktyki i tworzenia systemu wsparcia dla rodzin.

Podstawowym zadaniem, jakie należy wskazać po zapoznaniu się z wynikami badań, jest konieczność zaangażowania do współpracy wszystkie podmioty odpowiedzialne za tworzenie systemu wsparcia i profilaktyki dotyczącej wykluczenia społecznego. Instytucjami kluczowymi jest więc szkoła, ośrodek pomocy społecznej, ośrodek zdrowia, policja, organizacje pozarządowe, w tym Kościół. Należy zainicjować lub uaktywnić współpracę między nimi w celu lepszego rozpoznania sytuacji młodzieży i rodzin, a w konsekwencji stworzenia spójnego systemu wsparcia i zabezpieczenia. Aby możliwe było współdziałanie międzysektorowe wskazane jest uruchomienie programu szkoleń dla pracowników tych instytucji, które pomogą zrozumieć mechanizmy tej współpracy, dostrzec zalety, a przede wszystkim stworzyć skuteczne formy wsparcia. Szkolenia będą także okazją do zapoznawania się z diagnozą sytuacji społecznej i charakterystyką problemów występujących na danym terenie. Najważniejszym wydaje się jednak wymiana informacji i doświadczeń pomiędzy urzędnikami, nawiązania kontaktów pozwalających na skuteczne działania.

Analiza wyników badań nie wykazała istotnych różnic w zagrożeniach związanych z wykluczeniem społecznym młodzieży z obszarów wiejskich i miast, dlatego też nie uwzględnione zostały różnice w tworzeniu rozwiązań na obszarach wiejskich i w miastach. Jedynym wyraźnym obszarem zagrożenia jest dostęp do dóbr kultury, co niewątpliwie wynika z przyczyn geograficznych tzn. odległości do dużych miast, w których znajdują się muzea, teatry itp. W tym przypadku należy przygotować dla młodzieży z obszarów wiejskich

rozwiązania stwarzające możliwość dotarcia do wspomnianych dóbr np. gminne ośrodki kultury lub szkoły organizujące wyjazdy do muzeum teatru, kina. Należy także pokreślić, iż z wymienionych inicjatyw powinna korzystać cała społeczność lokalna, co pozwoli także na lepszą integrację.

Bardzo ważnym zadaniem jest zorganizowanie rozwiązań dotyczących problemu niedożywienia młodzieży. **Należy szybko podjąć działania zabezpieczające potrzeby żywieniowe na poziomie szkoły i środowiska domowego !!!**. Tak jak wspomniano, zadanie to powinno być wykonane w oparciu o współpracę np. szkoły, ośrodka pomocy, organizacji pozarządowej. Badania wyraźnie pokazały, iż w najtrudniejszej sytuacji znajduje się młodzież z rodzin niepełnych, co oznacza konieczność poddania tych rodzin szczególnej opiece i wsparciu.

Młodzież zarówno z obszarów wiejskich, jak i młodzież z rodzin niepełnych ma znacznie słabszy dostęp do sprzętu komputerowego i dostęp do Internetu, co wyraźnie przekłada się na możliwości jego wykorzystania. Obecnie dostęp do Internetu jest dobrem podstawowym, dlatego też niezbędne jest szybkie dostarczenie możliwości korzystania z Internetu, aby uniknąć sytuacji kumulowania się zjawiska opóźnienia kulturowego. Istnieje także konieczność przygotowania młodzieży do korzystania z dostępu do Internetu, aby uniknąć zagrożeń wynikających z jego nieodpowiedzialnego wykorzystania. Zajęcia edukacyjno-szkoleniowe związane z korzystaniem z Internetu powinno być skierowane zarówno do młodzieży, jak i osób dorosłych, co przyczyni się do pogłębienia integracji międzypokoleniowej, ale przede wszystkim osoby dorosłe poszerzą swoje możliwości i jednocześnie uświadomią sobie zagrożenia wynikające z nieodpowiedniego wykorzystania Internetu.

Uzasadnienie tworzenia wspólnych szkoleń dla rodziców i dzieci znajdujemy w wynikach badań, w części dotyczącej opieki w środowisku domowym. Niepokój budzi brak zainteresowania i kontroli rodziców w sferze spędzania wolnego czasu młodzieży, wykorzystania Internetu, czasu pozostawiania poza domem, niekontrolowania źródeł pochodzenia rzeczy posiadanych przez ich dzieci. Konieczne jest przygotowanie programów dla rodziców, które pomogą uświadomić im zarówno skalę, jak i charakter zagrożeń dotyczących młodzieży.

Podsumowując, należy zaakcentować jeszcze jedno zadanie, które wynika z

zagrożenia planowanym odpływem młodzieży w kierunku dużych miast w Polsce i innych krajach Europy. Ponad połowa badanej młodzieży zwraca uwagę na brak możliwości rozwoju w swoich miejscach zamieszkania i brak wiary w zmianę tej sytuacji, co z jednej strony ukazuje „nieatrakcyjność” ośrodków, w których mieszkają młodzi respondenci, ale także wyraźnie możemy zauważyć ich „bierność obywatelską”. Samorzady powinny podjąć działania promocyjne i rozwojowe regionu, a przede wszystkim atrakcyjne formy edukacji obywatelskiej, które pomogą mieszkańcom poczuć przynależność i odpowiedzialność za swoje „małe ojczyzny”.